

KURJER WILENSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 119 (1166)

BIURO I-szych TARGÓW PÓŁNOCNYCH Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie (18. VIII—9. IX)

Dział Organizacyjno-Propagandowy z dniem 1-go czerwca r. b.

znajdować się będzie w Hotelu Europejskim (ul. Dominikańska).

Informacje i zgłoszenia od godz. 10—2 i 5—6 pp.

1686

Jutro pierwszy dzień wyścigów konnych w Połpińszce z totalizatorem.

1688

Pokojowość Polski.

W ubiegły czwartek rozpoczęła się w Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych dyskusja nad exposé P. Ministra Zaleskiego, obfitująca w przemówienia, nacechowane wysoką miarą znajomości przedmiotu oraz nieprzeciętnym talentem oratorskim. Trzeba stwierdzić, że w obecnym Sejmie nie brak postów dobrze obeznanym z zagadnieniami polityki zagranicznej i umiających swój lub swoich stronnictw stosunek do tych zagadnień wyrazić w formie b. poważnej i interesującej.

Polityka zagraniczna każdego państwa odznacza się tem, że jej kierownicy korzystają normalnie ze znacznie większej swobody działania, niż to ma miejsce z innymi kierownikami poszczególnych działów administracji państwowej. Leży w naturze działań dyplomacji, że nie może ona podlegać zbyt drobniągowej kontroli i stałej ingerencji czynników parlamentarnych, którego głównym zadaniem jest uzgadnianie z ministrem Spraw Zagranicznych ogólnych wytycznych polityki zewnętrznej, oraz kontrolowanie — przeważnie ex post — jej poszczególnych przejawów. Stąd też minister Spraw Zagranicznych musi rozporządzać specjalnem zaufaniem parlamentu i nieraz przy zmianie rządów z powodów wewnętrznej natury, zachowuje w nowym gabinecie swoje stanowisko ze względu na potrzebę utrzymania ciągłości polityki zagranicznej.

Szczególnie w zawiązkanych stosunkach powojennych zauważyć się daje we wszystkich państwach wielką ogłębłość w zmienianiu kierowników tej polityki, tam nawet gdzie zmiany gabinetów są jawizmem dość częstym. W Niemczech Stresemann stoi u steru „Auswärtiges Amt“ nieprzerwanie od lat pięciu, we Francji Briand przetrwał w tej roli wielką ilość gabinetów, zmieniających się kolejno od chwili wyborów w dn. 11 maja 1924 r., to samo widzimy w Rosji, gdzie, co prawda, specyficzny charakter rządów sowieckich szczególnie ułatwia stałość stanowiska Cziczerina.

Analogiczne zjawiska, jakkolwiek z różnych stosunków politycznych wynikające, widzimy w Anglii, Włoszech i Hiszpanii.

P. Minister Zaleski, sprawujący swój urząd w ciągu 2 lat należy do rzędu tych kierowników polityki zagran., którzy mogą poszczycić się wielką dozą zaufania wszystkich stronnictw parlamentarnych, nie tylko prorządowych, ale nawet tych, które w stosunku do rządu, jako całości, zachowują stanowisko wyraźnie opozycyjne. Czwartkowa dyskusja w Komisji Spraw Zagran. była tego zaufania przekonującym wyrazem. Wszyscy przemawiający tam przedstawiciele klubów poselskich, pomimo fragmentarycznych uwag, zastrzeżeń, dezzyderatów i komentarzy, którymi zapatrzywali poszczególne posunięcia naszej dyplomacji, zgodnie wyrażali uznanie ogólnym założeniom i tendencjom polityki Min. Zaleskiego, polityki — co należy podkreślić — cieszącej się stałą aprobatą szefa rządu, Marsz. Piłsudskiego. Kilku mówców z zadowoleniem zaznaczyło przytem gotowość min. Zaleskiego do współpracy z parlamentem, wyrażającą się w obszernem

i wszechstronnem przedstawieniu Komisji Spraw Zagran. całokształtu działalności Ministerstwa w ciągu ubiegłego okresu, od ostatniego exposé z lipca 1926 r.

Podczas obecnej dyskusji górował niepodzielnie ton wybitnie pokojowy. Dążność do utrzymania i rozbudowania pokoju, warunkującego twórczą współpracę narodów, niezbędna dla podniesienia poziomu duchowego i materialnego ludzkości, oraz dla skierowania wszystkich jej sił ku celom ogólnego dobra, jest tak silna i takie czynniki postępy w świadomości powojennej Europejczyka, że szczerzy i aktywny akces naszych odpowiedzialnych czynników politycznych do światowej akcji pokojowej jest zjawiskiem zupełnie zrozumiałem i godnem największego uznania.

Z całą jednak słusznością podkreślono w dyskusji, że szczerść i bezinteresowność tendencji pacyfistycznych nie można jeszcze mierzyć jedną miarą. Istnieją bowiem środowiska polityczne, które, jak to słusznie podniósł Min. Zaleski w swoim piątkowym przemówieniu w senackiej komisji Spraw Zagranicznych, pragną wygrać tendencje pokojowe dla swoich egoistycznych celów. T. zw. rewizjonizm pacyfistyczny jest instrumentem w rękach pewnych czynników niemieckich, zmierzających do rewizji ustalonego statusu terytorjalnego w Europie, przedewszystkiem w odniesieniu do granic polsko-niemieckich. Tendencjom tym ulegają nawet koła lewicowe niemieckie i dlatego przesunięcie na lewo, jakie tam po ostatnich wyborach nastąpiło, nie zabezpiecza Polski od rewizjonistycznych prób z tej strony, pokrytej płaszczykiem pokojowości. Czujność w tej sprawie jest, oczywiście, wskazana, byłoby jednak przedwczesnem stawiać już teraz pewne określone, a obawy wzbudzające horoskopy. „Taegliche Rundschau“ (organ Stresemanna), nie jest organem absolutnie miarodajnym dla stworzyć się mającej w Niemczech większości rządowej, a arsenał rzeczowych argumentów, którymi Polska rozporządza dla obrony przynależności do niej ziem b. zaboru pruskiego jest bardzo obfity. Chodzi tylko o to, aby te argumenty były znane nie tylko nam, ale i tym sferom politycznym w Europie, wśród których propaganda niemiecka pracuje.

Geograficzne położenie Polski jest tego rodzaju, że czyni z niej naturalnego uczestnika wszelkich międzynarodowych poczynani w zakresie utrwalenia i zabezpieczenia pokoju. Zarówno protokół genewski, jak propozycja Kelloga znajdują u nas pełny oddźwięk. Dowodem solidarności Polski w międzynarodowych pokojowych usiłowaniach była zesłoroczna inicjatywa Polski na Zgromadzeniu Ligi Narodów. Obecnie tę samą inicjatywę w jej pierwotnej formie podjął amerykański sekretarz stanu spraw zagranicznych Frank B. Kellog.

Wątpliwości, jakie mógł wzbudzić tekst propozycji amerykańskiej z dn. 13-go kwietnia r. b. zostały usunięte, jak to wczoraj stwierdził min. Zaleski w kom. senackiej, przez wyjaśnienia autora, zawarte w jego przemówieniu na posiedzeniu amery-

kańskiego T-wa Prawa Międzynarodowego w dniu 28 kwietnia r. ub. Odpowiedź angielska z dn. 19 bm. podziela zasadniczo poprawki francuskie, zawarte w kontrprojekcie Brianda z dn. 21 kwietnia r. b., nadmieniam przytem, że istnieją na świecie kraje, poza Imperjum Brytyjskiem, których nienaruszalność jest równie ważna dla Anglii, jak jej własna. W ten sposób Anglia adoptuje poniekąd dla swoich zainteresowań terytorjalnych amerykańską doktrynę Monroe'go.

Ostatnio komunikują z Londynu do pism francuskich, że Kellog ma zaprosić Polskę, Czechosłowację i Belgię na pertraktację w sprawie swego paktu przeciwojennego. Oczywiście, nasze M-stwo uczyni wszystko, aby współdziałać z Polską w tych, ogromnej wagi, rokowaniach zapewnić, gdyż tylko w taki sposób będzie ona mogła przystąpić do tego nowego zobowiązania międzynarodowego, którego cel jest identyczny z pierwotną propozycją polską z września r. ub.

Wszystkie te umowy i pakiety nie zabezpieczają jednak nas od strony wschodniej, gdzie sąsiadujemy z państwem, uchylającym się zasadniczo od wszelkich tego rodzaju ogólnych zobowiązań międzynarodowych, którego kardynalną zasadą polityczną jest niedopuszczenie do stabilizacji obecnych stosunków w Europie, aby przez ich męcenie i rewolucjonizowanie przenieść dalej na zachód jakimikolwiek środkami, nie wyłączając interwencji zbrojnej w chwili dogodnej — zasady swego systemu społecznego. Dzisiejsza poprawność stosunków

naszych z Sowietami, jak również nasza względem nich niewątpliwa pokojowość nie powinna nam zamykać oczu na istotne, niezmiennie tendencje polityki tego państwa, zmierzającej śladem dawnych władców Moskwy, do scalenia pod flagą komunizmu ziem, rewindykowanych od nich traktatem ryskim.

Polityka sowiecka operuje w tym celu takimi środkami, jak fikcyjna państwowość białoruska i ukraińska, starając się wytworzyć po tej stronie granicy tendencje irredentystyczne. Pakty antywojenne i międzynarodowe gwarancje bezpieczeństwa, zawierane czy to pod egidą Ligi Narodów, czy St. Zjedn. Am. Półn. nie mają wartości w naszych stosunkach z państwem sowieckim, gdyż ono w nich nie uczestniczy. Stosunki z niem musimy zatem z konieczności regulować samodzielnie, nie rezygnując z regularnych tych działań, jak w takiej sytuacji jedynie są skuteczne. Stosunki te podniósł w czwartkowej dyskusji pos. Niedziałkowski, że zagadnienia naszej polityki narodowościowej na wschodzie nie mogą być odseparowane od polityki zagranicznej, są bowiem pośrednio jednym z elementów konsekwentnej i na daleką metę obliczonej polityki sowieckiej, której ostrze narazie skromnie listkiem pokojowym zasłonięte, zasadniczo zawsze jest przeciwko nam wymierzona.

Nie możemy, niestety, zaprzestać wołań, że kwestie związane z naszą polityką narodowościową wciąż nie są należycie doceniane w sferach kierowniczych stolicy.

Testis.

Tow. Akc. Browaru „SZOPEN“ ciemne wyborowe jasne i dubeltowe.

poleca
nowowypuszczone
oraz znane już
piwa

1673-1

Posel Stetson na pograniczu polsko-sow.

(Tel. od własnego korespon. z Nowogródka).

Posel Stanów Zjedn. Stetson w czasie pobytu swego w Nowogródku zwiedził w towarzystwie sen. Kamienieckiego pogranicze polsko-sowieckie, interesując się szczegółowo służbą żołnierzy KOP. Ba-

wiać w straży Kołoso wo pos. Stetson wyraził swe uznanie dla żołnierzy KOP, którzy w tak ciężkich warunkach, często kroć z narażeniem życia pełnią twardą służbę na granicach Rzeczypospolitej.

Wielki polski raid lotniczy.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W nadchodzącą środę szef departamentu lotnictwa płk. Rojski w towarzystwie szefa gabinetu cywilnego ministra Spraw Wojskowych i jednego z najbliższych współpracowników Mar-

szalka Piłsudskiego podpłk. Becka, rozpoczyna wielki raid z Warszawy do Teheranu i Angory przez Pragę, Czechy i Bukareszt. Raid odbędzie się na trzech samolotach.

Przeciwko rewizji traktatu w Trianon.

BIAŁOGRÓD, 26.V. (Pat). Z dodatkowych wiadomości otrzymanych w Białogrodzie o licznych zgromadzeniach manifestacyjnych przeciwko akcji lorda Rothermere wynika, że manifestacje te mają charakter zupełnie spontaniczny i są wyrazem ogólnego oburzenia ludności, wywołanego przez propagandę na rzecz rewizji traktatu

z Trianon. Na zgromadzeniach uchwalono rezolucje potępiające wszelkiego rodzaju propagandę zmierzającą do rewizji granic. Rezolucje stwierdzają, że nienaruszalność królestwa serbów, chorwatów i słowenów nie może być poświęcona dla zachcianek lorda Rothermere, lub dla apetytów imperjalizmu węgierskiego.

Współpraca estońskiej i łotewskiej armii.

TALLIN, 26.V. (Pat). Wczoraj przybył do Tallinu naczelnik sztabu dowódcy armii łotewskiej gen. Kalels, witany przez wyższych oficerów armii estońskiej. „Paewa-

deht“ donosi, że głównym celem podróży generała Kalelsa jest wymiana zdań o aktualnych kwestiach, dotyczących współpracy między obu armiami sojuszniczymi.

Plisownie paryskie urządza szablony specjalnie trwale z francuskiej papiermachii, dostarcza „Tęcza“, Zakłady Przemysłowe i Handlowe, Kraków, Czarnowiejska 72—74. Przyjmuje również plisowania dla innych plisowni. 1596-0

OPONY

samochodowe i ciężarowe
marki angielskiej

„DUNLOP“

POLECA

N. GLEZER, WYROBY GUMOWE

GDAŃSKA 6, tel. 421. 1522

Dzień polityczny.

Marszałek Piłsudski na Zielone Świąty wyjechał do Sulejówki. Pan Prezydent wyjechał na Zielone Świąty wyjechał do Ostrowia Poznańskiego, gdzie będzie obecny na uroczystościach wręczenia sztandaru 60 p. p., ofiarowanego przez miejscowe społeczeństwo.

Dn. 24 maja odbyło się pod przewodnictwem prezesa posła Marjana Kościakowskiego posiedzenie głównego zarządu Partii Pracy. Ze względu na ważność spraw, jakie były na porządku dziennym, zebranie przedłużyło się do północy przy bardzo ożywionym udziale członków w dyskusji.

Ze spraw ważniejszych na posiedzeniu tem załatwiono następujące: 1) przyjęto nowy statut organizacyjny Partii Pracy. 2) Dokooptowano do zarządu głównego radną Brzezińską, p. Dubulewicza i dr. Fiderla. 3) W myśl par. 19 statutu P. P. uzupełniono skład prezydium, wybierając na wiceprezesów p.p. posła dr. J. Barańskiego, pos. prof. R. Błędowskiego, inż. Wierzejskiego, oraz na skarbnika inż. J. Girtlera. 4) Wybrano komisję porozumiewawczą, która pod przewodnictwem prezesa M. Kościakowskiego ma za zadanie wejść w ścisły kontakt ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej, celem połączenia się we wspólnej pracy dla dobra państwa.

W związku z tendencyjną notatką jednego z pism codziennych, przedstawiającą w sposób mylny sprawę ostatecznego ustalenia listy kandydatów na członków Trybunału Stanu, stwierdzić należy, iż skreślenie z niej z inicjatywy Klubu B. B. nazwiska p. Jana Kucharzewskiego, postawionego na pierwszym miejscu tej listy, nie miało wogóle miejsca. Skreślenie to nastąpiło z inicjatywy i na wyraźne życzenie p. J. Kucharzewskiego, który nazajutrz po sesji sejmowej z dn. 15 b. m., celem ułatwienia Klubowi B. B. sytuacji, wytworzonej przez redukcję liczby kandydatów o jedno miejsce, listem do prezesa Klubu B. B. sam prosił o skreślenie jego nazwiska na rzecz pozostałych kandydatów.

Minister Wyznań Religijnych i O. P. Dobrucki wyjechał w dniu 26 b. m. do Lwowa celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 100-lecia istnienia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Min. Dobrucki powróci do Warszawy w poniedziałek. (Pat).

Dowódca K. O. P., gen. Minkiewicz, wyjeżdża w pierwszych dniach czerwca na inspekcję naszego pogranicza, przedewszystkiem na teren brygady 4-ej, małopolskiej. P. generałowi towarzyszyć będzie sztabu ppłk. Maruszewski.

Bezczelowa demonstracja.

Prezydent Smetona zatwierdził nową konstytucję Republiki Litewskiej, której stolicą ma być Wilno. Stolica ta może być przeniesiona do innego miasta tylko czasowo na podstawie specjalnej ustawy.

Tak głosi wiadomość z Kowna. Zapewne wkrótce nastąpi ogłoszenie tym samym uproszczonym trybem ustawa o czasowym ulokowaniu stolicy Litwy w Kownie, w przeciwnym razie bowiem stan obecny okaże się jaskrawo sprzeczny z konstytucją.

Akt powyższy rządu p. Woldemarasa jest pozbawiony wszelkiego znaczenia. Nie tylko realnego, politycznego, ale i moralnego. Moralne znaczenie mógłby mieć jedynie wówczas, gdyby go wydał rząd w jakimkolwiek bądź stopniu mogący uchodzić za spadkobiercę idei państwowej Litwy historycznej. Rząd p. Woldemarasa jest jej niemniej obcy i daleki niż jego poprzednicy. Żąda Wilna, jako dawnej stolicy W. K. Litewskiego, opiera zaś to żądanie na przesłankach etnograficznych. Mieszkańców Wileńszczyzny uważa za Litwinów nie w znaczeniu historycznym, państwowym, lecz narodowym. Państwo, odznaczające się wybitnym ekskurywizmem nacjonalistycznym litewskim, rozszerzyć chce na terytorium, na którym ludność litewska nie dosięga 10 procent — i to w imię zasady historycznej, w imię

tradycji państwowej! Trudno o większe pomieszczenie pojęć.

Trawestując słowa p. L. Abramowicza (vide „Przegląd Wileński” Nr. 10 art. p. t. „Tłające węgle”) trzeba powiedzieć, że „nacjonalizm litewski nigdy, w żadnych okolicznościach i przy żadnych koniunkturach, nie może się przeobrazić w czynnik twórczy z punktu widzenia ideologii krajowej”.

Ideja państwowa W. Ks. Litewskiego niechybnie pozostanie i rozwijać się będzie. Oczywiście, nacjonalizm polski jest jej takim samym wrogiem jak litewski. Realizować ją może jedynie ten z elementów narodowych na ziemiach Litwy historycznej, który najprędzej wyzbędzie się ze swej psychiki pierwiastków nacjonalizmu.

Jest nim niewątpliwie miejscowy element polski, już w krwi swojej najpełniej reprezentujący amalgamat różnych elementów narodowych, kraj nasz zamieszkujących. Jest nim także dlatego właśnie, że nacjonalizm polski — to „naleciałość obca, zjawisko nienaturalne” tutaj. Odpłynięcie więc i zniknięcie łatwiej niż inne. Nie poto jednak, byśmy się stali żerem nacjonalizmów litewskiego lub białoruskiego, których owa młodość i wyłączność jest najwymowniejszym zaprzeczeniem możliwości restytucji w najbliższym czasie historycznej roli Wilna.

Testis.

Litwa zaskoczona proklamowaniem konstytucji.

KOWNO, 26.V (Ate). Dziś w dzienniku urzędowym ukazał się tekst nowej konstytucji litewskiej, podpisanej przez prezydenta Smetonę oraz wszystkich ministrów, z wyjątkiem premiera Woldemarasa.

Proklamowanie nowej konstytucji wywołało w Kownie wielkie wrażenie, chociaż pogłoski o zamiarach zmian konstytucji drogą dekretu prezydenta krążyły od dawna. Społeczeństwo litewskie poczuło się zaskoczone, gdyż proklamowanie konstytucji wypadło w czasie najmniej oczekiwanym.

W kołach politycznych żywo komentowany jest fakt, iż tak ważna sprawa, jak ogłoszenie konstytucji, odbyła się w nieobecności Woldemarasa, który — jak wiadomo — bawi zagranicą. Niektóre koła tłumaczą ten fakt w następujący sposób: jakoby Woldemaras po przewrocie grudniowym przyrzekł b. prezydentowi Grinusiowi, iż nie uchyli poprzednio obowiązującej konstytucji i obecnie, chcąc być słownym, powierzył ogłoszenie nowej konstytucji zastępcy swemu min. Daukantowski.

Z punktu widzenia politycznego nowa konstytucja przeobraża Litwę w państwo o ustroju niemal monarchii absolutnej, prezydent państwa ma bardzo daleko idące prerogatywy wykonawcze i może w każdej chwili na czas nieograniczony rozwiązać Sejm.

Z punktu widzenia prawnego nową konstytucję należy uważać za zamach stanu, ponieważ dotychczasowa konstytucja, której moc obowiązującą rząd Woldemarasa ostentacyjnie podkreślał, nie dawała prezydentowi państwa prawa do tej zmiany.

Wrażenie kroku litewskiego w Warszawie.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, rząd polski przygotowuje notę do rządu litewskiego w sprawie ogłoszenia konstytucji litewskiej, której jeden z punktów ogłasza, iż stolicą Litwy jest Wilno.

Wiadomość o ogłoszeniu tego paragrafu konstytucji wywołała wielkie oburzenie w prasie. „Kurier Poranny” i inne dzienniki nazywają ten paragraf konstytucji prowokacją i nowym zamachem stanu. Przypominają, iż konstytucja ogłoszona została w chwili, kiedy w Warszawie toczą się rokowania polsko-litewskie i przebywa delegacja litewska.

W sferach politycznych wiadomość o ogłoszeniu Wilna stolicą Litwy powitana została z wielkim spokojem. Nowy wybrzyk prezydenta Smetony i prof. Woldemarasa, z jakim nie po raz pierwszy spotyka się świat polityczny, potraktowano w Warszawie, jak nowy niezrozumiały dla dyplomacji europejskiej krok p. Woldemarasa. W chwili, gdy z jednej strony toczą się rokowania polsko-litewskie, z drugiej zaś strony p. Woldemaras składa wizytę p. Chamberlainowi, ogłoszenie stolicą miasta, znajdującego się w innym państwie, potraktowano w Warszawie bardzo pobłażliwie.

Bilans rokowań w Warszawie

Wywiad z przewodniczącym deleg. polsk. p. Szumakowskim.

WARSZAWA, 26.V (Pat). W związku z zakończeniem pierwszego okresu rokowań komisji polsko-litewskiej w Warszawie przedstawiciel Polsk. Ag. Tel. zwrócił się do przewodniczącego delegacji polskiej Szumakowskiego, który udzielił mu następujących wyjaśnień:

Dzisiaj zakończyły się obrady polsko-litewskiej komisji do spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu. Zapytuje Pan, jaki był przebieg i jakie są dotychczasowe rezultaty. Rokowania te, jak wogóle wszystkie pertraktacje z Litwą są niesłychanie żmudne i napotykały na zasadniczą trudność wobec stanowiska rządu litewskiego w sprawie Wilna. Chociaż zadaniem komisji ekonomicznej, komunikacyjnej i tranzytu były cele ściśle i wyłącznie natury gospodarczej, komunikacyjnej, niestety nie można było osiągnąć w żadnych dziedzinach zaleconych przez konferencję królewską pozytywnego wyniku, gdyż strona litewska wysunęła na pierwszy plan argumenty natury politycznej. Przez dwa długie posiedzenia przewodniczących delegacji była prowadzona dyskusja polityczna. Litwa, zamiast zgodzić się na omawianie spraw komunikacji bezpośredniej między Polską a Litwą zgodnie z naszym projektem przedstawionym w Królewcu, proponowała nam komunikację pośrednią przez Prusy

Wschodnie i przez Łotwę, motywując tem, że rząd litewski obawia się, ażeby przez zgodę na komunikację bezpośrednią nie stworzył precedensu w sprawie, zdaniem swoim, spornego terytorium wileńskiego, powołując się przytem na decyzję Rady Ligi Narodów z 10 grudnia ub. roku.

Oczywiście nietylko, że nie mogłem podzielić tego punktu widzenia, że wręcz musiałem oświadczyć, że niema żadnej części terytorium Rzeczypospolitej, która mogłaby być uważana za sporną, że kwestia wileńska nie istnieje, a jeżeli została wspomniana w sprawozdaniu referenta Ligi Narodów to jedynie jako jednostronna opinia ministra Woldemarasa, to zaś nie ma nic wspólnego z samą rezolucją Rady Ligi.

Potrzeby i konieczności otwarcia komunikacji bezpośredniej nie trzeba specjalnie uzasadniać; wszak chodzi o kraje ze sobą sąsiadujące, stanowiące pokrewne gospodarczo terytorium, przez które prowadzi bardzo ważne linie kolejowe, nie mówiąc już o tak pierwszorzędnej drodze wodnej, jaką jest Niemem. Dla stosunków handlowych i gospodarczych między Polską a Litwą komunikacja kolejowa, jako też pocztowa, telegraficzna i telefoniczna jest niezbędna, a jasnym jest, że drogi bezpośrednie są znacznie krótsze i tańsze.

Dam jeden przykład. Opłata za jedno słowo przesłane telegraficznie do Kowna wynosi 18 cent. z czego 7 cent. pobierają Prusy, za tranzyt. Nie mówię już o oczywistej zależności komunikacji pośredniej od państwa trzeciego. Gdy w czasie konferencji warszawskiej poruszona była sprawa wykonania konwencji królewskiej delegacja polska proponowała delegacji litewskiej zgodnie z wymianą not w sprawie tranzytu w Królewcu utworzenie specjalnej podkomisji, która miałaby między innemi obradować nad wykonaniem przez Litwę pełni zobowiązań, zaciągniętych na skutek konwencji z dnia 8 maja 1925 roku, w szczególności zobowiązań zawartych w art. 3 aneksu 3. W tej sprawie t. j. ewentualnego utworzenia podkomisji tranzytowej delegacja litewska oświadczyła, że wypowie się na jednym z posiedzeń późniejszych.

Taki był przebieg prac podkomisji ekonomicznej.

Utworzenie podkomisji dla spraw ekonomicznych wynikało poniekąd z inicjatywy delegacji litewskiej. Mianowicie przewodniczący delegacji litewskiej m. in. oświadczył, że z dniem 1-go października b. r. rząd litewski zamierza wprowadzić na Litwie maksymalną taryfę celną na towary pochodzące z krajów, z którymi nie posiada traktatu handlowego. Nie chciałby zaś, by zarządzenie to było skierowane specjalnie przeciwko Polsce. Dlatego byłoby korzystnie przedyskutować możliwość wymiany towarów między oboma krajami. W podkomisji tej zostały przedyskutowane możliwości wymiany towarów między Polską a Litwą, przyczem strona polska podała do wiadomości delegacji litewskiej statystyczne dane, dotyczące przywozu i wywozu z Polski i naodwrot. Cyfry te mimo formalnego zamknięcia granicy politycznej, przy braku

jakichkolwiek stosunków między państwami są dość znaczne. Wywóz z Polski do Litwy osiągnął w roku 1926 wartość 16.834.275 złotych, a w roku 1927 — doszedł do 21.035.873 zł. Waga wywiezionych towarów wynosiła w r. 1926—94.847 tonn w 1927 r. 133.224 tonn.

Należy przypuszczać, że w razie nawiązania normalnych sąsiedzkich stosunków cyfry te obustronnie znacznieby się powiększyły. Strona Polska wskazała, że istnieje bardzo wiele możliwości i dróg do porozumienia, możnaby zawrzeć umowę wyłączając co do niestosowania cel maksymalnych, możnaby także przyjąć za jedną klauzulę największego uprzywilejowania, możnaby wreszcie zastanowić się, czy strony nie są zainteresowane poszczególnymi artykułami i dla nich ustawać pewne określone stawki. Również staraliśmy się wykazać, że pewne polepszenie stosunków gospodarczych między Polską a Litwą jest zupełnie możliwe w ramach obecnych rokowań.

Napozór wydawałoby się, że podobna struktura ekonomiczna Polski i Litwy utrudnia porozumienie gospodarcze. Pogląd ten jest nieustuszny, albowiem ich rozwój ekonomiczny wzajemnie się sobie nie przeciwstawia, lecz kroczy równoległymi drogami. Uregulowanie zatem stosunków gospodarczych między Polską a Litwą nie powinno być zbyt trudne.

Podkomisja ta podejmie swe prace po wznowieniu dalszych prac całej komisji, mianowicie w końcu czerwca r. b.

W końcu uważam za swój obowiązek zaznaczyć, rzekł radca Szumakowski, że rokowania odbywały się w atmosferze przyjaźni, co w znacznym stopniu zawdzięczać należy taktemi przewodniczącego delegacji litewskiej Zauniusowi.

Komunikat konferencji w Warszawie.

Porozumienia nie osiągnięto.

Wczoraj konferencja polsko-litewska w Warszawie wydała wspólny komunikat następującej treści. „Komisja ekonomiczna, komunikacyjna i tranzytu, odbyła w sobotę 26 maja swe ostatnie posiedzenie przed Zielonymi Świątkami. Na posiedzeniu tem komisja przyjęła do wiadomości sprawozdania trzech podkomisji. Na skutek sprawozdań podkomisji kolejowej i pocztowo-telegraficznej, z których wynika, że nie było możliwości osiągnięcia porozumienia na podstawie zgłoszonych dotychczas przez obie strony propozycji, komisja ekonomiczna, komunikacyjna i tranzytu zaprasza delegację litewską do przedłożenia komisji na jednym z późniejszych posiedzeń projektów dotyczących ustanowienia zarówno komunikacji kolejowej, jak pocztowej i telegraficznej między obydwojema krajami.

Dyskusja w kwestiach ekonomicznych, interesujących oba kraje, prowadzona w podkomisji ekonomicznej zostanie podjęta na następnym posiedzeniu komisji. Dyskusja w innych sprawach, w których nie można było osiągnąć porozumienia zwłaszcza w sprawie utworzenia proponowanej przez delegację polską podkomisji tranzytowej zostanie podjęta w tym samym czasie. Następnego posiedzenie komisji ekonomicznej, komunikacyjnej i tranzytu ustalone zostało na czwartek dnia 28 czerwca godz. 11-tą przed południem.

Parafowanie polsko-litewskiej konwencji o ruchu granicznym.

BERLIN, 26.V. (Ate). O godz. 5 popołudniu w poselstwie litewskim parafowano konwencję polsko-litewską o ruchu granicznym. Aktu tego dokonali ze strony polskiej p. Tarnowski, ze strony litewskiej p. Sidzikauskas. Delegacja polska proponowała podpisanie umowy, jednak delegacja litewska odmówiła wobec braku pełnomocnictw.

Konwencja opiera się w istotnym punkcie na kontrpropozycji litewskiej i ogranicza się do legalizacji stanu faktycznego. Udogodnienia w ruchu granicznym przysługują jedynie osobom, których posiadłości są przedzielone granicą. Granica w konwencji nosi nazwę linii administracyjnej polsko-litewskiej. W szczególnych wypadkach władze lokalne mogą przyznać pewne udogodnienia osobom, nienależącym do powyższej kategorii.

Delegacja polska zapowiedziała przedstawienie projektu umowy osiedleńczej, w sprawie obywatelstwa i t. d. Termin rokowań nad temi sprawami jest nieobowiązkowo przewidziany na koniec czerwca.

Delegacja polska opuściła dziś wieczorem Berlin.

Anglia a stosunki polsko-litewskie.

LONDYN, 26.V. Pat. Biuro Reutera donosi: „Times” w artykule poświęconym wizycie Woldemarasa w Londynie podkreśla z naciskiem bezinteresowność przyjaźni Wielkiej Brytanji dla Litwy. Dziennik pisze, że nie może być mowy o użyciu Litwy jako narzędzia jakiegokolwiek gry politycznej, a tembardziej o łączeniu imienia Wielkiej Brytanji z jakimikolwiek celami i machinacjami politycznymi, w których Litwa mogłaby być zainteresowana. Pisząc o rokowaniach polsko-litewskich „Times” zauważa, że poruszanie sprawy Wilna staje się poprostu zaporą w dzisiejszych okolicznościach.

Być może, że wielu Litwinów nie liczy się poważnie z możliwością odzyskania Wilna i zasnęła się ta sprawa

jakby parawanem przed mglistą możliwością wchłonięcia przez Polskę. Takie szukanie schronienia za zasłoną upożewanie sprawy Litwy niebezpieczeństwem możliwych powikłań na Wschodzie Europy jest dla Litwy całkiem niekorzystne.

Uznanie przez Polskę bez zastrzeżeń niepodległości Litwy ma to samo znaczenie, co deklaracja Litwy o zaniechaniu stanu wojny między oboma państwami. Zarówno w Wielkiej Brytanji, jak i w innych krajach spodziewają się, że nawiązanie normalnych stosunków między Polską a Litwą przeprowadzone będzie w sposób prosty bezpośrednio bez dalszych niepotrzebnych i mało zrozumiałych odwiekań.

Wtorkowe posiedzenie plenarne Sejmu.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

We wtorek popołudniu odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu, na którym odbędzie się dyskusja nad preliminarzem budżetowym na rok 1928/29 w drugim czytaniu. Generalny referat wygłosi pos. prof. Krzyżanowski, poczem zabierze głos p. wiceprez. Bartel i wygłosi obszernie expose o sytuacji gospodarczej.

Demonstracje komunistyczne w Berlinie.

BERLIN, 26.V. (Pat). Komunisty przybyli dziś z prowincji do Berlina, urządzili wieczorem w Charlottenburgu pochod demonstracyjny. Kilka tysięcy uczestników zamatoowało całkowicie ruch na ulicy Bismarka. Demonstranci stawili opór policji, która uścisła otworzyć drogę. Jednego

z policjantów obalono na ziemię, inni policjanci użyli broni palnej. Jeden komunist i jedna kobieta i dziecko są ranni od kul. Kilkadziesiąt innych osób odniosło obrażenia skutkiem tłoku. Pomimo zajścia tego pochod uformował się na nowo.

Od stóp



do głów

jeden wielki spłot nerwów! Chronić je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne zużycie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji — osłabienie odporności na trudności życia codziennego. Noście obcasz gumowe BERSONA!



Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obywać.

708

Prace regionalne Jedyńki.

Zebrań nowogródzkiego Koła Jedyńki.

W dniu wczorajszym odbyło się zebrań regionalnego Koła Jedyńki z województwa nowogródzkiego, które pod przewodnictwem prezesa prof. Kamienieckiego omówiło cały szereg kwestyj dotyczących rolnictwa w województwie nowogródzkim oraz spraw organizacyjnych. Przed zamknięciem zebrań prof. Kamieniecki zdał sprawozdanie z pobytu posła Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Stetsona w woj. nowogródzkim.

Z całej Polski.

— Konkurs na bibliotekę Politechniki Lwowskiej. W najbliższych dniach zostanie ogłoszony konkurs przez okręgową dyrekcję we Lwowie na budowę biblioteki przy Politechnice Lwowskiej.

Konkurs przewiduje trzy nagrody w wysokości 4, 3 i 2 tysięcy złotych, oraz zakup kilku prac po 1.000 zł. każda.

— Cztery ogólnopolskie zjazdy adwokatów. Dnia 26 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Jana rozpoczął się o godz. 11-ej przed południem w Toruniu w sali Dworu Artusa czwarty ogólny zjazd adwokatów polskich. Wjeżdźcie bierze udział przeszło 100 osób z Warszawy, Poznania, Katowic, Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Nowego Sącza, Łodzi, Wilna, Lublina, Rzeszowa, Gdańska oraz liczni przedstawiciele miast wielkopolskich i Pomorza.

Z Litwy Kowieńskiej.

Sprawa Milcusa.

KOWNO, 26.V. (Ate). Sędzia śledczy zażądał od b. kontrolera państwa Milcusa wniesienia kaucji w wysokości 10 tys. litów. Milcusz nie miał tej sumy, lecz kwotę tę wpłacił za niego zarząd Federacji Pracy, której Milcusz był członkiem. Milcusz, jak wiadomo, jest oskarżony o opór władzy w związku z rozporządzeniem prezydenta o jego dymisji.

Dzisiejszy numer „Darbininkas”, w którym umieszczono akt obrony Milcusa, został skonfiskowany.

Z Państw Bałtyckich.

Zakończenie sesji parlamentu.

TALLIN, 26.V. (Ate). Dziś zakończyła się sesja parlamentu. Na ostatnim posiedzeniu przyjęto jeszcze cały szereg projektów ustaw, w tej liczbie także ustawę o budowie nowej kolei. Prace będą podjęte we wrześniu.

Kronika telegraficzna.

— Parlament estoński przerwał dziś swą sesję do początku października.

— Przesilenie trądowe w Grecji znajduje się nadal w fazie poważnych trudności. — Spodziewają się, że rozwiązanie kryzysu nastąpi w dn. 26 b. m.

— Do powitania lotników polski. h. Idzikowskiego i Kubali, cela Polonii amerykańska czyni energiczne przygotowania. Zorganizowany pod przewodnictwem polskiego konsula generalnego w Nowym Jorku Marynowskiego komitet przyjęcia prowadzi intensywne prace przygotowawcze.

— Amnestję względem księcia Windischgratza, skazanego w swoim czasie za udział w fałszerstwie banknotów francuskich, zastosował trybunał sądowy w Budapeszcie. Amnestja nie dotyczy kary pieniężnej.

— Spalił się samolot pasażerski, utrzymujący ruch na linii Dortmund — Frankfurt n/M. Niem, który wczoraj spadł koło Elbelferdu w Westfalii. Pilot i dwaj podróżni spalili się. Jeden z nich c. ranny.

— Pogrzeb ofiar zatracu fosegenem w Hamburgu odbędzie się w dniu dzisiejszym. Socjaliści zgłosili w parlamencie wniosek, ażeby pogrzeb ten odbył się na koszt miasta.

— Inauguracja III sesji międzynarodowego komitetu rzeczoznawców prawniczych do spraw lotnictwa odbyła się wczoraj w sali senatu hiszpańskiego w Madrycie.

— Ustawę o obowiązkowym rozjemstwie przy zatargach między pracodawcami, a robotnikami zatwierdziły obie izby parlamentarne w Szwecji.

W PRZEDNIU NOWEGO ROKU SZKOLNEGO.

Ku uwadze rodziców, oddających swe dzieci do szkół średnich.

W ostatnim Nr. Dzien. Urzęd. Kuratorium Okręgu Szkoln. Wileńsk. z dn. 10.V b. r. został ogłoszony okólnik Nr. 92, podpisany przez naczelnika Wydziału Szkół Średnich, zawierający przepisy w sprawie przyjmowania uczniów i egzaminów wstępnych w gimnazjach państwowych i prywatnych w Okręgu.

Punkt 8 wspomnianego okólnika brzmi: „Za ścisłe zastosowanie się do wyżej podanych wskazań czynię osobliście odpowiedzialnym para dyrektora zakładu”. A więc sprawa ważna, lub przynajmniej za taką ją uważać należy. Jeśli tedy wziąć pióro do ręki, aby swych kilka skromnych uwag na temat okólnika wypowiedzieć — niech mi tłumaczy i usprawiedliwia — znaczenie, jakie władza szkolna okólnikowi temu nadała.

Treść okólnika jest następująca: wstęp głosi, iż celem jest ujednolicienie trybu postępowania przy przyjmowaniu nowych uczniów i egzaminach wstępnych do klas II—VII włącznie. Punkt 1 zarządza, by w miejscu widocznym, w przedsiönku szkoły, ewentualnie w prasie, Dyrekcja ogłosiła termin wnoszenia podań od dn. 15.V do dn. 10.VI z zaznaczeniem w których klasach są miejsca wolne i w jakiej ilości, punkt 2-gi zastrzega, iż do egzaminu mogą być dopuszczeni kandydaci, którzy w dniu I VII osiągnęli wiek przepisany. Punkt 3 wyznacza terminy egzaminów wstępnych od dnia 15—30 czerwca. Punkt 4 żąda, by Dyrekcja przesyłała wykaz uczniów, którzy egzaminu wstępnego w czerwcu nie złożyli, zaś kuratorium na podstawie tych wykazów przesyła Dyrekcji wskazówki, którzy uczniowie nie mają prawa zdawać egzaminu wstępnego powtórnie w terminie jesiennym t. j. we wrześniu. „Zapobiegając to nadużyciom jakie miały miejsce w bieżącym roku szkolnym” — czytamy w okólniku. Punkt 5 dotyczy zakazu przyjmowania kandydatów do klasy VIII-iej bez zezwolenia Kuratorium. Punkt 6 zaznacza, iż o ile będą jeszcze wolne miejsca w klasach Kuratorium może zezwolić na dodatkowy egzamin od tych klas we wrześniu, jednak każdy z kandydatów indywidualnie musi złożyć podanie przez Dyrekcję do Kuratorium o zezwolenie na składanie egzaminu jesiennego. Punkt 7 przypomina o konieczności stosowania się do 2-ch okólników Ministerstwa z r. 1921 przy przeprowadzaniu egzaminów wstępnych.

Wydawać by się mogło, iż przytoczony wyżej okólnik nie zawiera nic godnego szczególnej uwagi. Wedle mego przekonania tak nie jest. Egzaminy wstępne mają się tedy odbywać w terminie przedwakacyjnym, prztem zaś uczniowie, którzy w któremkolwiek z gimnazjów stanęszy do egzaminu nie złożą go, tracą możność powtórnego zdawania w terminie jesiennym, tracą więc cały, względnie 1/2 roku szkolnego. W celu uniemożliwienia jakichkolwiek prób powtórnego zdawania egzaminu w jesieni, co ze stanowiska okólnika traktowane jest jako nadużycie, przewidziano wykazy uczniów nieprzyjętych w czerwcu, aby się przed nimi zawarli na przeciąg co najmniej półrocza podwoje szkół średnich.

Na sprawę egzaminów wstępnych zapatrzyć się zasadniczo inaczej. Egzamin ten ma stwierdzić, czy kandydat może z pożytkiem w zespole danej klasy pracować. Każdy egzamin w ogóle nie daje bezapelacyjnie ścisłych wyników.

Z doświadczenia wiemy, iż nierzadko zaważy tu szczęśliwy, lub nieszczęśliwy przypadek. Egzamin odbywa się z reguły przy mniejszym lub większym zdenerwowaniu i podnieceniu ucznia. Jeśli do egzaminu staje większa ilość kandydatów, niż

Człowiek i gwiazdy.

Gwiazda cisza spływa po sercu ołowiem,
wśród nocy pytam... a któż mi odpowie?

Wzlatuję w niebo spojrzeniem skrzydlate —
witaj się — gwiazdo — z człowiekiem i bratem!

Możeście z nieba Anioły strącone?

Jam brat wasz! Jestem protestu Demonem!

W niebie srebrzyste krzyżują się strzały...

Któż w drzwi Milczenia uderza zuchwały?..

Jaki się w górę tu rwie oblakaniec?

Ognistych komet rozmiadźdy cię taniec!

Prześcąćcie, gwiazdy, mi grozić daremnie,
oto sto myśli wydziera się za mnie,

Wola, jak raca, po niebie się toczy...

Zadrżycie, gwiazdy, ja zajrzę wam w oczy!

Będę przez wieki knuł zdradę, spiskowiec,
aż skoczę na was, jak w srebrny tłum owiec.

Będę się w mroku przyczajał lat trzysta,
aż Wóz uchwycę za lejce ogniste...

O, Amalteo, Orjone i Wego!..

Świszczącym batem podetnę was w biegu,

po ciałach waszych przejadę z łoskotem...

Śmiecie się teraz!.. Będziecie drżeć potem!..

* * *

Gwiazda cisza spływa po sercu ołowiem...

Zatętni cisza, gdy ja im odpowiem!..

E. MASIEJEWSKA.

miejsce — decyduje konkurs, jednocześnie zaś z konieczności wzrastają wymagania egzaminatorów. Egzamin wstępny ponadto ma zupełnie inny charakter, niż egzamin np. eksternistów, którzy wyłącznie na podstawie jego wyników mają otrzymać świadectwa. Nowostępujący uczeń dostaje się po egzaminie wstępnym do szkoły, w której w ciągu pierwszego okresu może swe braki, ujawnione na egzaminie, wyrównać. Należy się liczyć również z tem, iż w wielu wypadkach, zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci, przygotowane do klas niższych, rodzice korzystają z korepetytorów, zwykle studentów Uniwersytetu, nie zawsze posiadających umiejętność i zdolności korepetycyjne. Stąd dziecko, nawet zdolne, zdaje egzamin słabo, zaś w szkole przy umiędzej nauce rozwija się i staje się dobrym uczniem. Bardzo często, zwłaszcza przy egzaminie o charakterze konkursowym, uczeń nie zostaje przyjęty do gimnazjum ze względu na brak dwóch, lub jednego przedmiotu. Jest rzeczą zupełnie możliwą, że tenże uczeń w ciągu miesięcy wakacyjnych, braki swe dostatecznie wyrówna.

Dlaczego mu robić trudności? W czym to leży interes? Ucznia, Kuratorium, czy szkoły? Wszak czynienie usiłowań, aby młodzieży utrudnić dostanie się do gimnazjum, opóźnić wstąpienie jej do szkoły jest tem dotkliwsze i groźniejsze, że każdy uczeń, który wlekł przepisowy przekroczył, traktowany jest jak przestępca. Jeśli więc np. dziecko 11 letnie składa egzamin do I klasy i nie złoży go w czerwcu, traci rok szkolny, osiąga maximum przepisanego wieku i grozić mu mogą w dalszym biegu nauki najrozmaitsze przykrości i kłopoty. To jedna strona zagadnienia. Druga dotyczy utrudnień, jakie stawiała Kuratorium w sprawie terminu egzaminów jesiennych. Jaki cel tych utrudnień? Czy może i tylko troska o letni wypocinek młodzieży? Co stanowi większe zło dla ucznia i jego rodziców — utrata roku szkolnego, czy poświęcenie kilku godzin dziennie nauce w czasie wakacyjnym? Skoro egzamin odby-

wa się we wszystkich szkołach na wiosnę, to jasne jest, iż większość rodziców w tym terminie pragnie swe dzieci oddać do gimnazjów, jeśli zaś zgłaszają się kandydaci w jesieni, widocznie warunki tych rodziców, czy młodzieży ułożyły się w ten sposób, iż trzeba było okres wakacyjny użyć na przygotowywanie się do egzaminu. Na to, by odbyć jesienny egzamin trzeba uzyskać zezwolenie aż w Kuratorium! Czy te stosy podań, które muszą przechodzić przez kancelarie i których załatwienie zabiera czas wizytatorom i naczelnikowi Wydziału — to produkcja i celowa praca? Omówiłem powyżej dwa punkty okólnika, — trzymając się płaszczyzny jego pojęć. Niestety jednak z tą płaszczyzną pogodzić się nie mogę.

Kwestję przyjęcia uczniów do gimnazjum na podstawie egzaminu rozstrzyga zespół egzaminatorów z dyrektorem zakładu na czele.

Czy dany kandydat zdaje po raz pierwszy, drugi czy trzeci i w jakich odstępach czasu jest to rzecz zupełnie obojętna, o ile bowiem rzeczywiście nie posiada dostatecznych wiadomości, wymaganych do danej klasy, to w żadnym gimnazjum egzaminu nie złoży. Powstaje tu natomiast inne zagadnienie, — zaufania do zespołu nauczycielskiego i samego zakładu, zagadnienie uczciwości w badaniu egzaminacyjnym ucznia. I to zagadnienie jest jedynie wąskie. Jeśli zakład naukowy posiada prawa publiczności na podstawie badania jego wartości naukowej i wychowawczej — należy mu ufać, iż ucznia, nienależycie przygotowanego do danej klasy, nie przyjmie.

Żaden zaś okólnik i żadna policyjna metoda ewentualnym nadużyciom organizacyjnym nie zapobiegne. One się ujawniają jedynie w toku pracy szkolnej, w niskim poziomie naukowym gimnazjum, w opinii, jaka się zwykle w bardzo szybkim tempie urobi o takim zakładzie zarówno wśród ster nauczycielskich, jak całego społeczeństwa. Jeśli zaś nadużycie w tej dziedzinie zostanie stwierdzone, czyż Kuratorium nie

posiada bardziej skutecznych środków, aby szersze się zło wyteplić? Wszak za czystość życia szkolnego odpowiada dyrektor zakładu, a odpowiedzialność ta, sążnę, powinna być stórkroć większa, niż za ścisłe wykonywanie przepisów o terminie przyjmowania podań i rozlepienie ogłoszeń w przedsiönku gimnazjum.

Okólnik jest typowym przykładem pokutującego do dziś dnia w naszych urzędach ducha nieufności i podejrzliwości, której skutkiem jest okrawanie kompetencji od dołu i coraz niezniośniejsze centralizowanie decyzji, nawet w blących sferach, — u góry. Chodzi tu o tendencję ujednolicienia, schematyzowania życia do szczegółów włącznie. Zamiast pozostawić szeroką swobodę i rozszerzać zakres kompetencji dyrektorów zakładów, obciążając ich jednocześnie tem surowszą odpowiedzialnością za wyniki pracy, u nas dzieje się przeciwnie, czyni się dyrektorów odpowiedzialnymi za wykonywanie przepisów najszczegółowszych i drobniejszych, opracowywanych i przemysłowych przez centralne władze. Wskutek władz zmierzających ku temu, aby nie rozwinęła się swobodnie czyjaśkolwiek inicjatywa, zaś ujednolicienie i pociąganie wszystkich przejawów życia szkolnego pod jeden strychulec traktuje się jako przejaw „ładu i porządku”.

Poza wszystkimi, powyższymi rozważaniami uderza mnie jeszcze jedno. O to władza szkolna, występująca w stosunku do gimnazjów państwowych w charakterze nie tylko władzy zwierzchniej, lecz również właściciela, — może sobie regulować nawet drobniutki życia szkolnego według jednej recepty, skomponowanej w centralnym laboratorium. Lecz zgola niezrozumiałem, wręcz szkodliwym, zjawiskiem jest, gdy szkoły prywatne, nieutrzymywane przez państwo, pozbawiane są wszelkiej swobody w sprawach, które żadnego ogólnego znaczenia nie posiadają. Kontrola władz winna się sprowadzać wyłącznie do badania poziomu naukowego szkół, kwalifikacji nauczycielskich, rezultatów wychowawczej pracy, higieny szkolnej i t. p., przy pozostawianiu możliwie najszerszej swobody w zakresie organizacji wewnętrznej, oraz doboru środków wychowawczych i metod pracy. W interesie władz i społeczeństwa leży, aby obok gimnazjów rządowych, finansowanych przez państwo i mających stanowić wzorowe zakłady z punktu widzenia wymagań rządowego programu szkolnego, mogły rozwijać swobodnie własną inicjatywę gimnazja prywatne. Wzmógłoby się wówczas tętno życia szkolnego, ustąpiłyby nastroje apatii i bierności, — zwyciężyłaby twórczość. Andrzej Juchniewicz.

P. R. Umieszczając powyższy artykuł znanego i zasłużonego obywatela interesującego się szkolnictwem i mającego kilkorok dzieci w szkole, zaznaczamy, iż uwagi tego rodzaju piętnujące coraz groźniejsze u nas objawy biurokratycznej drobiazgowości będziemy zawsze umieszczali chętnie. Bowiem całe społeczeństwo dusi się zaczyna pod stosem papierysk „w koszulkach” czy też okólników, dekretów, dodatków, załączników i kolowaczna urzędnicza zaturza życie!

Wśród pism.

— „Kuznica” dwutygodnik Młodzieży Demokratycznej, wyszły numery 3-4 ty o bogate i wartościowej treści z szeregiem artykułów poświęconych ciekawym zagadnieniom z dziedziny politycznej, ekonomicznej, społecznej, z obfitym dławem informacyjnym z życia akademickiego. W tym ostatnim liczne kwestie interesujące także (i to żywo) starsze społeczeństwo, jak „Akcja antypojedynekowa” etc.

Z artykułów programowych zasługuje na uwagę art. wst. 3 nr. p. t. „Akademicy a świat pracy fizycznej” p. Wiktora Alfreda Nartina. Interesujący bardzo jest inny, w nr. 4-ym p. t. „Henryk Fagor a przeszłość parlamentaryzmu” dość obszernie i żywo omawiający poglądy na ten system tego znakomitego organizatora. Wogóle pismo jest na wysokim poziomie i co ważne — bardzo na czasie. (sk)

Literackie radio.

Wileńska fala, kierowana literackimi upodobaniami p. Hulewicz, nadaje najchętniej poezję i prozę; deklamację. Odczytywanie przez zespoły utworów miejscowych autorów współczesnych lub dawniejszych, przy akompaniamencie muzyki, którą się gorliwie opiekuje prof. Szeligowski, oto wybitny charakter naszej radio-stacji.

Ostatnio zaciekały wszystkich trzy, kolejno po sobie następujące słuchowiska, dwa oryginalnej twórczości, a i trzecie mało znane.

Była to żołnierska krotoczwila z dawnych czasów obrazek z hulaszczygo życia braci szlachty. „Z chłopca króla” Baryki, temat, z którego czerpali hojną ręką późniejsi autorowie i nawet Fredro w Panu Jowialskim. Postępując się *ad hoc* muzyką prof. Szeligowskiego w śpiewanych piosenkach i tańcach, zespół Lutni pod wodzą p. Wyrwica dał tak radiofoniczne przedstawienie, tak „barwne”, iż słuchając tupotu podkutych butów, brzęku szklanicy, śmiechu i klaskania, żywych szybkich konceptów miało się takie złudzenie rzeczywistości, taki „obraz” karczmny i plącej rozbawionej czeredy, że trzeba uważać tę audycję za najudatniejszą w sezonie.

Gorzej wypadło *Wesela* w Wileńszczyźnie odegrane z powodzeniem w czasie Zjazdu Etnograficznych Kół Młodzieży na Wielkanoc, przez uczniów i uczennice gimnazjów Mickiewicza i Królowej Jadwigi. Brak wprawdy ze strony wykonawców (zdających właśnie maturę), i zamoło prób sprawiły iż mankamenty wylazły więcej niż na przedstawieniu. Przerwy w rozmowach, nieodpowiedni akcent głównych wykonawców, którzy bezwzględnie powinni byli być wzięci z „tutejszych”, sporo błędów gwarowych z tychże przyczyn wynikających, zbyt mało muzyki, tylko cymbały, a powinny być skrzypce i harmonijka, to są rzeczy do naprawienia, ale konieczne, jeśli się zechce tę audycję nadawać dalej. Tekst i zebrane przez uczniów pieśni obrzędowe w Wileńszczyźnie, przejrzone przez prof. Ehrenkreutzową i rozmowy poprawione przez p. H. Romer, jest dość ożywiony, jeśli mu towarzyszy akcja, ale dość monotonna w radio.

Najwięcej zainteresowania wzbudził ostatni utwór: *Pogrzeb Klejstuta* pióra p. Hulewicz z muzyką prof. Szeligowskiego. Rozmowa starca i dziewczyny opisują słuchaczowi zbliżający się orszak pogrzebowy z ciałem kunigasa, płaczkami żałobnymi wajdelotami (? mityczne postaci), kapłanami, tłumem ludu i wojowników. Plenia żałobne wykonali artyści p. Ludwik i p. Hendrychówna, chóry, — artyści operowi, role starca, córki, Witolda i Jagielly wykonali p. Hohendlingerówna, p. Malinowski i inni. Harmonijny wiersz utrzymywany w stylu archaicznej prostoty dobrze się zespalał z muzyką i jękami chórów, nawet wierna sfera psów wyjąca u stosu Klejstuta dawała się słyszeć. Efekt był ciekawy i oryginalny, stacja otrzymała dużo listów okazujących zainteresowanie, dających swe spostrzeżenia często trafne.

Ogólnie przynajmniej należy, że stacja wileńska dąży do osiągnięcia pełni rozwoju pod względem urozmaitenia programu i że takie rzeczy, jak specjalnie pisane audycje z muzyką i chórami, nie są częstym zjawiskiem na innych stacjach.

W tym też kierunku nadawania jak najobszerniej wileńskiej twórczości, powinna iść ruchliwa fala z Witoldowej, przez p. Witolda Hulewicz kierowana.

Wilnianin.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od godz. 9—6

Mała Książeczka.

(Pinchas Kon: Pierwsze hebrajsko-żydowskie czytanki języka polskiego i ich autor biskup Jan Chryzostom Gintylo. Wyd. i nakł. Józefa Zawadzkiego 1817).

Odbitka z prac żydowskiego Instytutu Naukowego, seria filologiczna, tom III.

Nie po raz pierwszy p. Pinchas Kon, todzianin, przybyły tu do nas od lat kilku i zajmujący się bardzo gorliwie zaniedbaną dziedziną stosunków umysłowych polsko-żydowskich, wydaje ciekawe na tem tle studium. Pisał w „Źródłach Mocy” o hebrajskich i żydowskich tłumaczeniach Mickiewicza o Ger Cedeku, o słowniku polsko-żydowskim L'ionela i t. p.

Dziś chcemy zaznajomić czytelników Kurjera z małą książeczką odgrzebaną przez p. Pinchasa z mroków niepamięci, w których tak bardzo niesłusznie zatonała, jak wogóle całe, wysoce humanitarne, postępowe i rozumne patriotyczne stosunek Uniwersytetu Wileńskiego z epoki Czartoryskiego, do obywateli starozakonnych.

Jest rok 1817. Przebrzmiały bez wieści w czynne życie echa reformy żydowskiego społeczeństwa przez Crackiego za inicjowane. Rozwiała się jak sny o potęgę piękne, rozumem i sercem dyktowane mowy Sejmu Cxtoroletniego i pisma posła Butymowicza z Pińska, o współobywatelach możniejszego wyznania i sposobach przeniknięcia mroków Ghetta — nauka „goimów”, nie tykająca nią wierzeń religijnych, zawsze swobodę w Rzeczypospolitej mających światła, oświaty, nauk! Oto powojenne hasło ówczesne. Pokojowa ekspansja polityczna, tak typowa dla państwowości Polski, już się rozwijać nie mo-

że poza granicami kraju. Ale tem silniej zwraca się ku wewnętrznej pracy nad przyciaganiem, asymilowaniem duchowym, oświecaniem promieniami polskiej wiedzy i nauki mrocznych wsi białorusko-litewskich oraz ciemnego tajemniczego, wileńskiego Ghetta, zamkniętego „w granicach osiedlenia” obrebnem zakazu mieszkania gdzieś w dalszych dzielnicach, co dopiero w 1820 roku zniesione zostało.

Zapala się ognisko najpiękniejszego światła, tak nauki, jak zrozumienia i społeczeństwa, narodowych i politycznych zadań: Uniwersytet Czartoryskiego, Lelewela, Śniadeckich, Grodeków, Franiów.

Jasny i czysty blask tej epoki, te dwa pokolenia, dwa promieniejące światła: profesorów i uczniów, którzy brali jakby jeden od drugiego *promionki* i wzmacniali się nimi wzajem, ten rozkwit wiedzy ludzkiej, jaki się wtedy objawił wiodnie, nagle, groździł mógł wtedy i później wiele hańb, wstydy, upokorzeń, goryczy i męczarni, jakimi się późniejsze miały karmić pokolenia.

Nie trzeba chyba przypominać o gorliwej i celowej organizacji tego ministerstwa oświecenia publicznego, jakim była uczelnia wileńska. O duchu jej szeroko wolnomyślnym, dalekim od ciasnych przesądów rasowych, stanowych czy narodowościowych, czytaliśmy i słyszeli nieraz. Ale nigdy się zawiele o tem nie nasłuchamy, nigdy dość nie zastanawimy, ile charakter Wscheczny, jej kierownikowie i wykładowców, wpłynął na rozwój ruchu litewskiego, białoruskiego, na przeobrażenie Unii, jak silne poruszenie sprawiał w umysłach, przekonaniach i dążeniach wszystkich narodowości Litwę zamieszkujących, jak docierały te błyski i promienie pol-

skiego słowa wszędzie, walczyć w koło siebie i hen, ku stolicy carów, bronią tak cudownej mocy, że się stała puklerzem dla polskości w Litwie na lat sto kilkadziesiąt.

Potega tego światła dociera i wdziera się w zamknięty, najbardziej ortodoksyjny odtam społeczeństwa żydowskiego w Rzeczypospolitej. Wilno jest przecież „Jerozolima Golusa” jest „Wielką babunią” narodu bez Ojczyzny, stało się jego stolicą, skarbnicą nauk talmudycznych i uczonych w piśmie Stawa rabinów i cadyków wileńskich daleko sięga poza granice Państwa Polskiego!

Wśród bożnicowych bogomodół toczą się namietane walki religijne pomiędzy wiernymi Chasydami, a świeckimi Eulem-se. Zaledwie 10 lat minęło jak zmarł czczony, sławny i świetliwy Gaon Ellasz ben Salomon, co z duchami gadał i ludowi żydowskiemu rozkazywał jak władca. Ale już idą prądy nowe. Już Czacki reformę organizacji społeczeństwa żydowskiego opracowuje, już poseł Butymowicz broni obywatelskich swobód polskiego i litewskiego Izraelu. Już wola Aleksandra i otwiera im wrota złoty imperjum, i w Wilnie w 1808 r. tworzy się *pierwsza* w państwie rosyjskim szkoła dla Żydów; Instytut pedagogiczny pod nadzorem Kontryma, Siestrzeniewicz i Marcinowskiego; trwa tylko 6 miesięcy, ale ma przeszło 200 uczniów w gimnazjach, ba nawet w szkołach parafjalnych spotykamy nazwiska uczniów możniejszego wyznania, do szkoły akuszeryjnej przy uniwersytecie otwartej, zapisała się młode córki Izraelu.

Potrzeba umiejętności języka krajowego czuć się daje coraz silniej. Włec ks. biskup-sufagan żmudzi Jan Chryzostom Gintylo pisze podręcznik: *Nauka czytania po polsku dla młodzi wyznania staroza-*

konnego. Wilno 817 u J. Zawadzkiego i w przedmowie, szlachetnym stylem ówczesnych meów nauki mówi: „Jak wszystkim obywatelom i mieszkańcom, tak również i starozakonnym, bardzo jest ważną potrzebą umieć czytać i pisać w języku krajowym. Nauka ta również potrzebna jak łatwa, była dawniej całkiem u naszych starozakonnych w zaniedbania. W kraju rodowitym żyli oni jak nowoprzybyli cudzoziemcy... autor opowiada potem w krótkości dzieje 6-cio miesięcznej uczelni i dodaje „Kiedy jednak zostawione samo sobie początkowe oświecenie między ludem starozakonnym, jakożkolwiek się krzewi, można zatem mieć nadzieję i dalszego w tej mierze wzrostu: bo zawsze pierwszy krok jest najtrudniejszy”. Tłumaczy się potem, że do hebrajskiego dotacza i objaśnienia o dialekcie żydowskim, by nie rozumiejący hebrajszczyzną, w liczbie których jest pleć żeńska starozakonna, z tych objaśnień korzystać mogli”. Na tem kończy te „kilka szczegółów, mogących się zgodzić do historii oświecenia współziomków naszych starozakonnego wyznania”, ten pedagog języka polskiego wśród Izraelitów wileńskich. Postać to ciekawa.

Ks. biskup Gintylo ur. 1789 kończył seminarjum w Krasławiu na Infantach, był prefektem seminarium w Wilnie, w uniwersytecie wykładał Pismo Święte i literaturę hebrajską. Powołany do uczelni duchownej w Petersburgu gromadził tam olbrzymią bibliotekę i zbiory muzealne. Pracowitości niezmierniej; pisze, wyklada, zbiera i podróżuje w celach biblijfiskich za granicę. Jest kapłanem kaplicy Maltańskiej w Petersburgu, specjalnością jego są nauki talmudyczne i Stary Testament, chętne dysputy z rabinami prowadził, obcował z

przedstawicielami społeczeństwa żydowskiego i gorliwą prowadził wśród nich propagandę misyjną. Kolejno jest wizytatorem wileńskiej akademii duchownej, infatatem żydowskim na Żmudzi, w 1844 r. biskupem — administratorem diecezji. Płnie zabiegał koło oświaty powierzzonego sobie ludu i książkę po litewsku wydawał. W swej rezydencji w Olsiadach, gdzie chętnie przysyłał na studjowaniu skupujących ksiąg, miał trzy sale biblioteczne zaopielone 30 tysiącami tomów.

Po sześćdziesięciu duszpasterstwie zdaje rządy na blsk. Wołoczeńskiego i w 1850 r. zamyka się w swych ukończonych Olsiadach, gdzie w 1857 r. zmarł i pochowany został w grobowcu, który sam sobie przygotował za życia. Bibliotekę i zbiory zapisał seminarjum diecezjalnemu. Pozostawił w rękopisie słownik hebrajsko-polski, nad którym długo pracował, katechizm katolicki dla Żydów po żydowsku i sporo innych papierów.

Takie to się jawią postaci z naszej krajowej przeszłości, takie obrazy i prace, nie bezowocne... Wszak bezpośrednio po tej właśnie epoce, wyrósł pod wpływem kultury polskiej i jej urokiem pociągającej zostali, aż do wynarodowienia się, Juliusz Klaczko, niepospolity mąż stanu, znakomity prozak polski i francuski, poeta za lat dziecinnych, sławny w Europie, a... żydowskie dziecko Wilna. Z tegoż wyszedł środowiska Gerson Ram, towiańczyk, apostoł, wizjoner, porwany rabinów w Jerozolimie, jedynąją swą wymową papieża i kardynałów w Rzymie, Rotszylda w Amsterdamie... To są wartości Wilna.

Hel. Romer.

Życie gospodarcze.

Normy szacunkowe w projekcie ustawy o podatku majątkowym.

Sprawa podatku majątkowego nie była przez nas poruszana na łamach „Kurjera Wileńskiego”, gdzie skreśliłmy zasadnicze rysy zamierzeń rządowych w tej dziedzinie.

Przypomnijmy tu pokrótce. Zamiast jednorazowego podatku majątkowego zamierza rząd wprowadzić stały podatek majątkowy, obciążający posiadaczy majątków wartości ponad 6.000 zł. (urządzenie domowe do 10.000 zł. — wolne od podatku). Podatek ten ma być pobierany stale według umiarkowanej stopy 3 proc. rocznie, która jedynie w stosunku do posiadaczy majątków wartości ponad 15.000 zł. zostaje podwyższona do 4 proc.

Dla każdego podatku w ogóle bardzo wielkie znaczenie posiadają normy szacunkowe, t. j. szablony, według których odbywa się oszacowanie podstaw wymiaru. Idealem jest szacowanie jaknajbardziej indywidualizowane, jest ono jednak o tyle niemożliwe, że zabierałoby zbyt dużo czasu organom wymiarowym, a na to wymagałoby zupełnie dokładnej znajomości stosunków majątkowych poszczególnych płatników, która, niestety, jest obca tym organom, a której wreszcie i trudno o nich wymagać, zwłaszcza w naszych stosunkach. Tak więc z uwagi na brak tej dokładnej znajomości stosunków, zmuszeni jesteśmy chwycić się szablonizacji w postaci norm szacunkowych, które jednak powinny być tak skonstruowane, by możliwie lepiej uwzględniały różnicę przejawów życia gospodarczego.

Te normy szacunkowe mają wielkie znaczenie, szczególnie w odniesieniu do wymiaru podatku majątkowego od przedsiębiorstw, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych. Kupiectwo i społeczeństwo nasze nie rozumiały jeszcze należycie całego znaczenia prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych i często się zdarza, że nawet większe firmy handlowe tych ksiąg nie prowadzą. Wobec tego normy szacunkowe dla obliczenia majątku przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nabierają jeszcze większego znaczenia, gdyż będą stosowane w wielu wypadkach.

Jak zapowiada projekt nowej ustawy, który, nawiasem mówiąc, został już wniesiony na Radę Ministrów, szacowanie majątków przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych będzie się odbywało na podstawie wielokrotności przeciętnego obrotu miesięcznego z r. 1926, a więc analogicznie do przepisów, zawartych w II rozporządzeniu wykonawczym Ministra Skarbu do ustawy o podatku majątkowym z 11.VIII.23. (Rozp. II M. S. z dn. 15.XI.23). Chodził więc o to, żeby te normy szacunkowe zachowały właściwą miarę w szablonizacji właściwych przedsiębiorstw. Zobaczymy, jak się z tego wywiązało rozp. poprzednie. Przewidywało ono zaledwie 80 rodzajów przedsiębiorstw handlowych i tylko 69 przemysłowych, a zatem różniczkowanie pozostawiało b. wiele do życzenia. W zrozumieniu konieczności naprawy tego M-stwa Skarbu poleciło

Min. Skarbowy, by przy udziale członków Komisji odwoławczych do spraw podatku przemysłowego przystąpili do krytycznej oceny tabel tych wielokrotności (zawartych w rozp. II M. S. z dn. 15.XI.23) i wydały odpowiednie opinie w szczególności w sprawach następujących: 1) czy nie należałoby wprowadzić większe różniczkowanie w tych tabelach, uwzględniając pominięte rodzaje przedsiębiorstw wzgl. rozszczepiając istniejące i 2) jakie wielokrotności przeciętnego obrotu miesięcznego należy przyjąć za podstawę do ustalenia majątku. Na pierwsze pytanie musimy odpowiedzieć twierdząco, bowiem im większe jest różniczkowanie, tem bliższym rzeczywistości może być wymiar, o ile tylko zastosowano prawidłowe wielokrotności. Rozstrzygnięcie pytania drugiego jest niemożliwe w wąskich ramach artykułu dziennikarskiego, a nadto może być tak kwestia należyte rozwiązać jedynie przez samych kupców i przemysłowców. W związku z tem M-stwo poleciło, ażeby Izby Skarbowe zasięgnęły zdania biegłych, należycie obznajomionych ze stosunkami danych przedsiębiorstw. Szerokie koła handlowo-przemysłowe oraz odpowiednie organizacje powinny poprzeć to zupełnie dobre poczynanie M-stwa Skarbu, we własnym interesie ułatwiając ułożenie norm szacunkowych, które będą miały znaczenie decydujące przy wymiarze szczególnie w obliczaniu, że projekt przewiduje rewizję norm szacunkowych tylko co trzy lata.

Na tem miejscu zmuszony jestem zrobić pewną dygresję, poruszając sprawę udziału czynników obywatelskich w wymiarze podatków w ogóle. Czynności wymiarowe spoczywały dotąd zasadniczo w ręku komisji szacunkowych, w których czynnik obywatelski był szeroko reprezentowany. Ostatnio (może poniekąd na skutek op. ni. misji prof. W. E. Kemmerera) w M-stwie Skarbu przeważał pogląd, że komisje szacunkowe niezdolne są należycie wykonać swoje na nie obowiązki. Wyrazem tego są projekty ustaw o podatku majątkowym i dochodowym, które przekazują urzędowi czynności komisji szacunkowych. Zapomniał się przy tem zupełnie znaczenie wychowawcze komisji i świadomość płatników, że wymiary dokonywane są przez nich samych. Wreszcie w teorii skarbowości niema dwóch zdań co do tego, że płatnicy powinni przyjmować szeroki udział w pracach wymiarowych. Wreszcie nieudolność komisji płynie nie z samego faktu ich istnienia, lecz jedynie z tej okoliczności, że skład ich nie był zupełnie odpowiedni, i tylko ta okoliczność wymagała naprawy. Otóż w tem zarządzeniu M-stwa Skarbu słusznie czynił wyłom w tej zasadzie i dąży do wykorzystania udziału kół płatników. Trzeba jeszcze, by ci płatnicy szczerze i należycie przyłożyli się do wykonania tych prac, co zresztą leży w ich własnym interesie, bowiem niesprawiedliwość podatkową i nierówność odczuja przedewszystkiem sami.

A. D.

KRONIKA KRAJOWA.

— Ułgi przy wymiarze podatku dochodowego na r. 1928. Wileńska Izba Skarbowa otrzymała następujący okólnik w sprawie wymiaru podatku dochodowego. „Ministerstwo Skarbu Nr. D. V. 1995/2.

Do Izby Skarbowej w Białymstoku, Brześciu, Łowic i Wilnie.

Ministerstwo Skarbu, mając na uwadze trwające jeszcze powojenny stan zniszczenia i nieuporządkowania gospodarstwa rolnego na Kresach Wschodnich, zarządza, aby właścicielom gospodarstw rolnych, położonych w niżej podanych okręgach, potrącano od dochodu podatkowego, ustalonego do wymiaru podatku dochodowego za rok 1928 udowodnione wydatki z czasu miarodajnego, poniesione na odbudowę zniszczonych w czasie wojny budynków gospodarczych.

Powyższą ulgę należy stosować w r. 1928 na obszarach Izby Skarbowej w Brześciu, Łucku i Wilnie, oraz powiatów augustowskiego, grodzieńskiego, ostrołęckiego, suwalskiego, szczuczyńskiego i wołkowyskiego w okręgu Izby Białostockiej, wreszcie powiatów brodzkiego, brzeskiego, rudzkiego, skałackiego, sokalskiego i stanisławowskiego w okręgu Izby lwowskiej.

(—) G. Czechowicz
Minister Skarbu.

— Z przemysłu tartaczego w Wilnie. Ostatnio sekcja tartaków Związku Przemysłowców Leśnych w Wilnie zwróciła się do Rady Miejskiej m. Wilna z prośbą o zwolnienie budulca nieobrobionego od podatku miejskiego od ładunków, przywożonych do Wilna drogą kolejową.

Memoriał, złożony przez Związek Przemysłowców Leśnych, uzasadnia prośbę szeregiem motywów gospodarczych, dotyczących stanu obecnego przemysłu tartaczego na terenie Wilna.

Motywy powyższe sprowadzają się do momentów następujących.

Wszystkie zakłady przemysłu tartaczego w Wilnie są wybudowane przed wojną i jako położone na brzegu Wilży, są obciążone na przetarcie drzewa okrągłego, przybywającego do Wilna drogą wodną. Po

wojnie światowej przemysł tartaczny odczuwa wielkie trudności w zaopatrywaniu się w surowiec (las okrągły), spowodowane: 1) zmniejszeniem ciążących ku nam przestrzeni leśnych w basenie Wilży, gdyż znaczna ich część okazała się poza naszą granicą państwową, 2) okropnym zubożeniem pozostałych u nas lasów wskutek rabunkowej eksploatacji, prowadzonej przez okupantów, dewastacji lasów przez okolicznych włóścian w okresach braku władzy, zniszczenia wskutek pożarów leśnych i t. d. To też tartaki nasze, które przed wojną przecierały 250 — 300 tysięcy festmetrów drzewa okrągłego rocznie, przecierają obecnie zaledwie 70—80 tysięcy festmetrów.

Nie mając możliwości zaopatrywać się w dostateczną ilość surowca drogą wodną, przemysł tartaczny m. Wilna jest zmuszony korzystać w tym celu także z dróg kolei żelaznej; ten sposób sprowadzania surowca jest dla przemysłu tartaczego, b. dotkliwy, gdyż naraża go na droższe koszty transportu kolejną w porównaniu z drogą wodną, oraz na wydatki na przewóz od stacji kolejowej do tartaku; to też tego sposobu otrzymywania surowca kolejną przemysł tartaczny chwycił się pomimo jego niedogodności, jako ostatecznego środka dla utrzymania w ruchu swoich zakładów.

Rolę jeszcze nowego ciężaru dodatkowego odegrała obecnie podatek miejski ładunków, przewożonych kolejną do Wilna. Podatek ten uprzednio nie miał zastosowania do materiałów drzewnych, lecz na mocy ostatniego uchwalonego przez Radę Miejską statutu jest od niedawna pobierany także od przywożonych dla przetarcia do Wilna budulca nieobrobionego. Podatek ten wynosząc od 50 proc. do 25 proc. należnego kolei przewoźnego w większości wypadków zamyka przemysłowi tartaczemu tę ostatnią możliwość drogą chociażby większych ofiar utrzymać ciągłość ruchu zakładów.

Giełda warszawska z dn. 26 V. b. r.

C Z E K I:

Dolary	8,89—8,87
Belgia	124,42—124,11
Holandia	359,80—358,90
London	43,52—43,42
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,10—35,01

Wychowanie fizyczne i sport.

Wojewódzkie Święto W. F. i P. W.

W dniach 16 i 17 czerwca b. r. zorganizowane zostanie w Wilnie przez Wileński Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. Wojewódzkie Święto sportu i przysposobienia wojskowego młodzieży szkolnej i stowarzyszeń P. W.

Celem tego Święta jest: podniesienie sprawności fizycznej i wojskowej młodzieży szkolnej, członków stowarzyszeń P. W. i klubów sportowych, podsumowanie wyników pracy kadr instruktorskich oraz organizacji P. W., wytworzenie szlachetnej rywalizacji na polu W. F. i P. W. pomiędzy wszystkimi powiatami województwa wileńskiego, i w końcu propaganda W. F. i P. W. w społeczeństwie.

Udział.

Udział w tegorocznym Święcie wezmą reprezentacje wszystkich powiatów województwa, a mianowicie: reprezentacje hufców szkolnych, stowarzyszeń P. W. i towarzystw sportowych. Warunkiem dopuszczenia do zawodów organizowanych z okazji Święta jest uprzednie zgłoszenie udziału przez w. w. w święcie powiatowemu, organizowanemu przez powiat, względnie miasto Wilno.

PROGRAM.

W wigilię święta (15/VI).

W przeddzień Święta odbędą się krótkie pogadanki o znaczeniu święta we wszystkich szkołach i stowarzyszeniach P. W., wieczorem zaś tego dnia odegrany zostanie capstrzyk orkiestr szkolnych i stowarzyszeń P. W. i klubów sportowych.

Pierwszy dzień święta (16/VI).

1) Konkursy strzeleckie.

Od wczesnego ranka (godz. 7) przeprowadzone będą na strzelnicy 1-ej brygady Legionów konkursy strzeleckie z broni długiej i z broni małokalibrowej a mianowicie: 1) drużynowy konkurs strzelecki na 200 mtr. z broni długiej o mistrzostwo hufców szkolnych i o mistrzostwo stowarzyszeń P. W. 2) zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na odległość 50 mtr. o mistrzostwo hufców szkolnych i o mistrzostwo stowarzyszeń P. W. i 3) zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na odległość 50 mtr. o mistrzostwo hufców żeńskich i żeńskich oddziałów P. W. i 4) zawody strzeleckie z broni małokalibrowej dla młodzieży do lat 16 na odległość 25 mtr.

Do zawodów drużynowych będą dopuszczone zespoły złożone z 3-ch strzelców reprezentujących dany hufiec, lub stowarzyszenie, zawody natomiast dla młodzieży do lat 16 mają charakter jednostkowy.

Zawody przeprowadza z ramienia Woj. Komitetu W. F. i P. W. 1 Dywiz. Piech. Legionów.

2) Rzuty granatem do leja.

Jest to konkurencja, która ma wykazać sprawność w rzucaniu granatem na odległość i do celu. Wezmą w niej udział zespoły z hufców szkolnych i stowarzyszeń P. W., w składzie 3-ch uczestników w każdym zespole. Zawody odbędą się na rzutni granatów 6 p. p. Leg. na Antokolu i zostaną przeprowadzone przez 1 D. P. Legion.

3) Masowe współzawodnictwo w ćwiczeniach lekkoatletycznych młodzieży szkolnej.

P-kt. powyższy stanowi inowację wprowadzoną z inicjatywy Kurat. Okr. Szkolnego. Polega on na tem, iż jednocześnie na wszystkich boiskach sportowych Wilna przeprowadzane będą masowe biegi, skoki (wzwyż i wdal), które mają wykazać przeciętną średnią sprawność fizyczną młodzieży.

4) Drużynowy trójbój lekkoatletyczny.

Drużynowy trójbój lekkoatletyczny, organizacja którego powierzona została Komisji Sportowej Miejsk. Komitetu W. F. i P. W. przeprowadzony będzie w 3-ch kategoriach, a mianowicie: dla hufców szkolnych, dla stowarzyszeń P. W. i klubów sportowych, przyczem dla każdej grupy ustalone zostały inne minima.

W skład trójbój wchodzi bieg 100 mtr., oraz do wyboru: 1 rzut i 1 skok. Udział w trójbój biorą zespoły złożone z 6 zawodników reprezentujących dany hufiec szkolny, stowarzyszenie P. W., lub klub sportowy. Trójbój odbędzie się na boisku sportowym 6 p. p. Legion, na Antokolu.

5) Marszbieg 4 klm.

Konkurencja ta stanowi inowację (po raz pierwszy w Wilnie) wprowadzoną dla stowarzyszeń P. W.

Stowarzyszenia P. W. reprezentujące dany powiat zgłaszają do tych zawodów drużyny w składzie 12 osób, które mogą maszerować, lub biec na przestrzeni 4 klm., przyczem jako zwycięski uznaje się ten zespół, który przybędzie do mety w najkrótszym czasie. Marszbieg organizuje 1 D. P. Legion.

Drugi dzień święta (17/VI).

1) Zbiórki alarmowe w szkołach.

W celu wypróbowania sprawności alarmowej młodzieży odbędą się w drugim

dnia święta alarmowe zbiórki we wszystkich szkołach średnich na terenie m. Wilna położonych, przyczem określony będzie czas przebycia drogi z domu do szkoły każdego ucznia.

2) Uroczysta msza św. w Bazylice.

O godz. 10 rano odprawiona zostanie uroczysta msza św. w Bazylice, po której złotousty nasz kaznodzieja J. E. ks. biskup Bandurski wygłosi okolicznościowe kazanie.

3) Rewja przysposobienia wojskowego i sportu.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się wielka rewja przysposobienia wojskowego i sportu.

W rewji P. W. wezmą udział 2—3 bataliony hufców szkolnych i stowarzyszeń P. W., w rewji zaś sportu parę tysięcy młodzieży.

O godz. 16—19 na boisku sportowym 6 p. p. Leg. na Antokolu odbędą się pokazy i zawody sportowe, które zakończą obfity program dnia.

4) Pokazy gimnastyczne grup szkolnych.

Pokazy gimnastyczne, które organizuje Kurat. Okr. Szkolnego będą miały charakter masowy. Udział w pokazach weźmie młodzież różnego wieku fizjologicznego.

5) Biegi sztafetowe 4×100 mtr.

Biegi sztafetowe 4×100 mtr. będą zorganizowane przez komisję sportową Miejsk. Komitetu W. F. i P. W. oddzielnie dla hufców szkolnych i dla stowarzyszeń P. W. i Towarzystw sportowych. Zwycięskie zespoły otrzymają tytuł mistrzów na rok 1928/29.

6) Pokazy gier sportowych.

Pokazy gier sportowych, organizowanych również przez Kurat. Okr. Szkolnego częściowo przez ośrodek W. F. Wilno posiadać będą również charakter masowy. Zademonstrowane zostaną gry sportowe: siatkówka, koszykówka, szczypleniak, paktant i hazena, w których wezmą udział zespoły męskie i żeńskie.

7) Pokazowa lekcja szermierki na szable i florety.

Pokazy powyższe organizuje już tradycyjnie ośrodek W. F. Wilno. Program obejmuje pokazowe lekcje szermierki grupy męskiej na szable, grupy żeńskiej na florety, oraz walki pokazowe na szable młodzieży.

8) Pokazy boks.

Pokazy boks przeprowadzi również ośrodek W. F. Wilno. W programie są pokazy zaprawy bokserkiej (gimnastyka), oraz walki pokazowe bokserów amatorów.

9) Rozdanie nagród.

Punktem kulminacyjnym święta będzie rozdanie nagród przechodnich i indywidualnych przez przewodniczącego Woj. Komitetu W. F. i P. W.

10) Defilada uczestników święta.

Imponujący program święta wojewódzkiego zakończy defilada uczestników zawodów i popisów wojskowo-sportowych.

S P O R T.

Posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Marszu Szlakiem Batorego.

W dniu 25.V. b. r. w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie konstytucyjne Komitetu Organizacyjnego „Marszu szlakiem Batorego” organizowanego pod egidą Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. w dniach 30.VI. i 1.VII. b. r. na szlaku Konstantynów—Wilno.

Zebraniu przewodniczył p. wojewoda wileński Raczkiewicz Władysław, który we wstępnym przemówieniu podkreślił doniosłość tego zamierzenia dla rozwoju wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na terenie województwa kresowych poczem zapoznał obecnych ze składem Komitetu Honorowego marszu.

Projekt organizacji Komitetu, program prac oraz propozycje co do składu personalnego tegoż przedstawił zebranemu kpt. Kawalec w rezultacie czego powołany został Komitet Wykonawczy, oraz sekcje: propagandowo-prasowa, ogólnoo-organizacyjna, kwaterunkowa, wyżywienia, lekarska, ruchu i porządku.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Skład Komitetu Honorowego, Komitetu Wykonawczego, oraz poszczególnych sekcji i komisji sędziowskiej podamy w następnym numerze.

Piłka nożna.

Ogłosko—Ż. A. K. S. mecz o mistrzostwo klasy A odbędzie się w dniu 26.V. b. r. na boisku Makkabi.

RUCH STRZELECKI.

VII. Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie

Zwyczajem dorocznym Związek Strzelecki organizuje siódme już z rzędu Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie z broni długiej wojskowej, małokalibrowej i myśliwskiej. W tym roku odbędą się one w Przemyślu, w dniach 29 i 30 czerwca b. r.

Szczegółowe programy strzelania i regulaminy nieco różne od regulaminów III Narodowych Zawodów Strzeleckich z r. ub., zostały już opracowane i w najbliższych dniach znajdą się w rękach zawodników, zrzeszonych w stowarzyszeniach i klubach. Udział w zawodach mogą brać członkowie stowarzyszeń P. W. i strzeleckich, młodzież z hufców szkolnych, wojskowi służb: czynnej i rezerwy.

Programy streszczone będą ogłoszone w szeregu pism oraz podane przez radio. Prawdopodobnie również, dzięki poparciu dyrekcji „Polskiego Radia”, będą wygłoszone dłuższe audycje, dotyczące programu strzelania i sportu strzeleckiego. Ponadto w prasie będą się ukazywały informacje, dotyczące uczestnictwa w zawodach.

Zgłoszenia nadsyłać należy w terminie do dnia 20 czerwca b. r. pod a' resem Komendy Okręgu Związku Strzeleckiego w w Przemyślu, przy ul. Kilińskiego 10. Komenda Okręgu udziela również informacje w sprawie zawodów.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Operetka amatorska.

We czwartek w Reducie zespół śpiewaczy pod wodzą p. Bejjara prof. w seminarjum nauczycielskim rosyjskiem, wykonał miłą i melodyjną dwuaktówkę „Syn Mandaryna” Cezarego Cui, znanego muzyka petersburskiego, Polaka. Partię kobiecą śpiewała melodyjnym i czystym głosem p. Bejjarówna. Inne głosy wypadły też zupełnie zadawalniająco. Całość tak operetki jak i dział koncertowy dowodził staranności ze strony reżyserji i dobrego materiału głosowego. Nie należy tylko wystawiać publiczności na tak długą próbę jak czekanie 35 min. na zaczęcie przedstawienia. Dochód z wieczoru był przeznaczony na szkołę powszechną rosyjską, pobił znośność było sporo, wyłącznie ze świata rosyjskiego, nie zauważyliśmy nikogo z innych pism, ani ze świata muzycznego.

Wynik konkursu schubertowskiego.

W piątek dn 25 bm. odbyło się w lokalu T-wa Sztuki Polskiej wśród obcych posiedzenie jury konkursu schubertowskiego okręgu polskiego. Międzynarodowy konkurs schubertowski, zorganizowany przez amerykańską „Columbia Phonograph Company”, w celu uczczenia setnej rocznicy Schuberta, odbywa się—stosownie do regulaminu—w ten sposób, że prace konkursowe przechodzą dwa etapy. Pierwszym jest konkurs okręgowy (wszystkie zaproszone do udziału w konkursie państwa podzielone są na 10 okręgów). Do okręgu polskiego należą także kraje bałtyckie. Każdy okręg we własnym zakresie przysłał trzy nagrody. Prace nagrodzone wysłał się do Ameryki, gdzie odbywa się konkurs ścisły, przyczem pierwsza nagroda na tym konkursie ścisłym wynosi 10 tysięcy dolarów.

Sąd konkursowy okręgu polskiego

w składzie: dyr. Grzegorz Fitelberg, delegat Estonji Artur Lemba, dyr. Emil Młynarski, dyr. Karol Szymanowski, delegat Lotwy Józef Witols — przysłał:

I-szą nagrodę w wysokości 750 dolarów Czesławowi Markowi, kompozytorowi polskiemu, zamieszkałemu w Zurichu.

II-gą nagrodę—250 dolarów — Witoldowi Maliszewskiemu z Warszawy.

III-a nagrodę — dyplom honorowy — Karolowi Janowi Lampe z Warszawy.

Konkurs w okręgu polskim zorganizowany był przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych. Sekretarzem konkursu był p. Leopold Biental.

POWIEŚ REGIONALNA

„KAMIENICA ZA OSTRĄ BRAMĄ”

WANDY NIEDZIAŁKOWSKIEJ-DORACZEWSKIEJ.

Cena zł. 3,50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

POWIEŚ REGIONALNA

Wanny kwasowe przy zakładzie elektro-technologicznym D-ra Iwantera, Mickiewicza 24. W.Z.P. Nr. 27 1679

KRONIKA.

Niedziela
27
maja.

Dziś: Zielone Świątki.
Jutro: 2 dzień Zielonych Świątek.

Wschód słońca—g. 3 m. 02
Zachód — g. 19 m. 18

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 26. V. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 757. Temperatura średnia +16° C. Opad w milimetrach 2. — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Przelotny opad. Maksimum na dobę +20 C. Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— **Akademicka Adoracja N. Sakramentu.** W niedzielę dnia 10 czerwca r. b. odbędzie się całodzienna akademicka doroczna adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Jana. Adoracja rozpocznie się uroczystą mszą św. o godz. 10 m. 30, a zakończona zostanie wspólnym nabożeństwem o godz. 8 wieczorem.

Zapisy na półgodzinne adoracje przyjmują członkowie obywatelskich i Akademickich Młodzieżowych Związków.

OSOBISTE.

— **Przyjazd ministra reform rolnych.** W dniu wczorajszym przybył do Wilna minister reform rolnych p. Stanisław.

MIEJSKA.

— **Finansowanie Targów Północnych.** Wkrótce odbędzie się posiedzenie prezesów, działających na terenie Wilna instytucji kredytowych. Na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa udzielenia pomocy kredytowej przyszłym Targom Północnym w Wilnie.

— **Konferencja w sprawie Targów Północnych.** Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja przedstawicieli urzędów państwowych, samorządowych i organizacji robotniczo-handlowych celem wybudzenia zainteresowania Wystawą Targów Północnych.

— **Ulica 3 Maja bez zieleni.** Znowu barbarzyństwo! Znowu zbrodnia nad drzewami, zielenią, estetyką miasta! Pojechał zaskawczy czytelniku do Ad. Mickiewicza ku Łukiszkom, wszędzie pięknie, zielono, miło. Oko spoczywa i cieszy się rozwinietymi bujnymi lipkami, tak ożywiającymi monotonię szarych, banalnych kamienic, ptak się tam przysparza, cien w upalne dni odświeża, wzrok odpoczywa, zapach liści lub kwiatów lipowego oczyszcza powietrze, kurz od okien wstrzymuje roznośnię ulicę i pięknych drzewek. Znalazł się jednak ktoś co barbarzyńsko pozbawił tego wszystkiego mieszkańców ulicy 3 Maja i od Portowej ku Wilji obciął w potworny sposób spływającą gałęzią drzew, tak, że sterzą szare, okaleczone, bezlistne, dając obraz czegoś chorego, obrzydliwie bolesnego, cała ulica stała się szara, brzydka, nędzna, pełna suchego kurzu... Ocalało tylko kilka lipki przy Sądzie więc i „symetji” ukochanej rzekomo przez barbarzyńskich ogrodników miejskich, nie stało się zadość, a co wskazało na kalectwo drzew i pozabawienie odczuć ulicy, której część ciągnie się równolegle do placu, ogrodu i ubikacji bez okien, lub do wysokich kamienic—tego umysł normalnego człowieka nie pojmie tylko inkwizytor Magistratu, który co roku torturuje drzewa, nas i miasto. Czy też nikt temu przeszkodzić nie potrafił R.

SAMORZĄDOWA.

— **Wybory do Rady Wojewódzkiej.** Dnia 26 b. m. odbyło się zebranie członków sejmiku powiatu wileńskiego — trockiego. W wyniku przeprowadzonych wyborów, delegatem do Rady Wojewódzkiej został, z ramienia sejmiku p. Wędrzicki.

ADMINISTRACYJNA.

— **Zakaz wywozu psów.** Podaję się o ogólnej wiadomości, iż wywóz psów z Wilna bez zezwolenia Starostwa Grodzkiego, wobec zagro-

żenia pod względem wścieklizny terenu Wilna, jest zakazany aż do odwołania.

W. Iszora, starosta grodzki.

WOJSKOWA.

— **Pobór rekrutów.** Następne posiedzenie komisji poborowej odbędzie się w dniu 29 b. m. W dniu tym do przeglądu winni stanąć poborowi, zamieszkali na terenie I-go komisariatu policji, z nazwiskami na literę S.

Z UNIwersYTETU.

— **Niezwykła uroczystość.** W środę dnia 30 maja b. r. o godzinie 13 odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorówkiego uroczystość wręczenia dyplomu doktorskiego d-ra Stanisława Peszyńskiego, z powodu przypadającego w tym dniu 50-lecia jego pracy lekarskiej. Cieką i odpowiedzialną, lecz jakże szczytną, służbę lekarza pełnił dr. Stanisław Peszyński przez lat 50, pełnił też nadal nie tylko najsumienniejszą, lecz i ofiarną, z całodusznym umiłowaniem i oddaniem się, z energią iście młodzieńczą, z pogodą i dobrocią człowieka szlachetnego, wiernego zasadzie „aegrotus res sacra”.

Dyplom wznowiony przez Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorówkiego, zostanie Człowieku jubilatowi wręczony przez prof. d-ra Stanisława Trzebińskiego, jako promotora, w obecności J. M. rektora i dziekana Wydziału Lekarskiego. Wstęp na tę uroczystość wolny.

— **Ze studium rolniczego.** Dowiadujemy się, że wileńskie studium rolnicze, utrzymywane dotychczas wyłącznie z dochodów Fundacji Zemlosławskiej, od roku przyszłego będzie funkcjonowało w warunkach normalnych — oarte na pieniądzech rządowych.

— **Zielone Świąta.** Tradycyjna przerwa w wykładach, z powodu Zielonych Świąt, będzie trwała do wtorku, dn. 29 maja włącznie.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Jazd kół matematyczno-fizycznych.** VI doroczny jazd kół matematyczno-fizycznych i astronomicznych odbędzie się w Wilnie, w dniach 27—29 maja. Otwarcie zajad nastąpi dziś, w niedzielę, dn. 27 maja o godz. 11 w sali Śniadeckich. Jazd będzie się odbywał pod protektoratem prof. Dziewulskiego. Szczegóły w programach.

— **Z „Klubu Włóczęgów”.** Akademicki Klub Włóczęgów Wileńskich rozpoczął już na dobre przygotowania do letnich wycieczek. Osoby, przechadzające się rankami nad brzegami Wilji, mogą zauważyć na rzecze natłoczona żaglówkę, wiozącą amatorów wódcę wodnych, która pływając to wprzód, to wtył, — wprowadza życie w smętnych zazwyczaj wodach Wilji.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Organizacyjne zebranie T-wa Jedwabniczego.** Komitet organizacyjny T-twa Jedwabniczego w Wilnie, Zawalnia 1 m. 4, podejże do wiadomości, że i Ogólne Zgromadzenie Organizacyjne T-twa, ma się odbyć w sali szkolnej pracowni Przyrodniczej w Wilnie przy ul. Zawalnej nr. 5, dnia 30 maja r. b. o godz. 19-ej.

Porządek obrad zgromadzenia obejmuje: 1) Zagajenie, 2) Referat o jedwabnictwie i uprawie morwy—p. E. St. Kobero, 3) Referat o jedwabnictwie stacji doświadczalnej w Wilnie prof. U. S. B. p. Jana Prullera, 4) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Kom. Organizacyjnej i odczytanie projektu statutu, 5) Wybory władz i 6) Wolne wnioski.

— **Z T-twa Dermatologicznego.** Dnia 28 b. m. o godz. 20-ej odbędzie się kolejne posiedzenie Wil. Tow. Dermatologicznego w szpitalu Sawicz z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) dr. B. Hanusowicz—Demonstracja chorób łuszczycowych leczonych glukozą, 3) dr. M. Mienicki—Referat: W sprawie stosowania preparatów srebra, koloidalnego w przebiegu rzerzaczki męskiej, 4) dr. C. Ryll-Nardzewski—Przypadek stoniowałości moszny i prąca, 5) dr. E. Sawicki—Przypadek łuszczycy połączonej z krzywicą, 6) sprawy administracyjne i wolne wnioski.

— **Organizacja gołębników.** Dnia 3 czerwca odbędzie się posiedzenie nowopowstałego towarzystwa hodowli gołębi pocztowych p. t. „Orli lot”, na którym omawiana będzie sprawa zakupu gołębi pocztowych w gołębnikach gromosławskich.

ARTYSTYCZNA.

— **VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wil. Tow. Artystów** Plastyków otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejście od Uniwersyteckiej drugiej drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Żądanie podwyżki.** Palacze miejscowych zakładów garbarskich zażądali od swych pracodawców podwyżki zarobków o 25 proc. Sprawą tą, na prośbę stron zainteresowanych, zajął się Inspektorat Pracy.

— **Przed bezrobociem, wśród robotników garbarskich.** Moda noszenia obuwia na podszewkach gumowych, jak się dowiadujemy, ujemnie odbiła się na produkcji wyrobów skórzanych.

Ostatnio garbarze wobec wciąż malejącego zapotrzebowania na wyroby skórzane, szczególnie na skórę podszewkową, noszą się z zamiarem, zredukowania w najbliższym czasie godzin pracy oraz sił roboczych.

— **Groźba strajku.** Robotnicy, zatrudnieni w zakładach „Las Kresowy”, zszedli od swych pracodawców podwyżki. Ma to ustalić zwołana komisja polubowna.

Z POGRANICZA.

— **Rozbiórka mostu przez Niemen.** Na skutek doraźnego porozumienia między władzami polsko-litewskimi most przez Niemen w rejonie Druskiemki w najbliższym czasie zostanie rozebrany. Most ten, jak już podaliśmy, został podważony powodzi wiosenną bardzo poważnie uszkodzony. Obecnie istnieje projekt wybudowania w tym punkcie nowego mostu.

— **Walka litewskiej straży granicznej z przemytnikami.** Onegdaj w rejonie Druskiemki polskie placówki K. O. P-u zaalarmowane zostały gęstymi strzałami po stronie litewskiej. Jak się wyjaśniło pograniczna straż litewska stoczyła regularną bitwę z większym oddziałem przemytników, usiłujących przedostać się na terytorium polskie. Przemytnicy cofnęli się do pobliskich lasów. Władze litewskie zorganizowały generałą, obławę, która trwa w dalszym ciągu.

— **Nieudany przemyt.** Onegdaj w rejonie Słobódki patrol K. O. P-u ujął 3-ch przemytników którzy z większym transportem tytoniu i sacharyny przekroczyli granicę polsko-litewską.

RÓŻNE.

— **Oryginalny konkurs.** Wileńskie T-two Ogrodnicze obaj o estetyczny wygląd miasta, w okresie Targów Północnych, kiedy liczni wycieczkowicze zwiędają będą nasze miasto, urządza konkurs na upiększenie balkonów, okien, małych ogródków przy domach w mieście i na przedmieściach w obrębie Wilna.

Nagrody wyznaczone przez T-two Ogrodnicze będą następujące: oprócz wydawanych dyplomów będą udzielane premie gotówką i książkami i kwiatami, a mianowicie: 2 nagrody I-e po 100 zł. gotówką, 5 nagród II-ich książkami „Makowicki” — Kwiaty ogrodowe wartości zł. 35 każda, 10 nagród III-ich książkami Mieczysława Janowskiego „Kwiaty ogrodowe wartości zł. 20 każda, 20 nagród IV-ych premijowane kwiatami w miejscowych zakładach ogrodniczych. Wyniki konkursu podane będą w prasie.

Wobec powyższego, wierzymy, że ogół mieszkańców poprze nasze dążenia i weźmie udział w konkursie, którego warunki są następujące.

Okna i balkony muszą być obsadzone żywymi kwiatami, w estetycznych donikach lub paczkach, któreby kwitły przez cały rok albo z łatwością i tanio mogłyby być zamieniane po okwicieniu na nowe również kwitnące.

Paczki i doniczki na oknach i pod nimi muszą dostosowywać się do ogólnego charakteru fasady domu. Bardzo będą cenione estetyczne szczyty — wywieszki pp. Rzemieślników i Kupców, przybrane żywymi kwiatami, nieszczące wyglądem domów.

Do obsadzania balkonów i okien powinno

Huragan w pow. stołpeckim.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych nad miejscowością Świerynowo w powiecie stołpeckim szalał olbrzymi huragan, który zniszczył przeszło 120 zabudowań, wszystkie sady owocowe, zasiewy na przyległych polach, drzewa i t. d.

Huragan po spustoszeniu, jakiego dokonał w Świerynowie przeniósł się do położonego w pobliżu lasu, zwalając tam całe masy drzew, które powyrzywał z korzeniami. W czasie huraganu znajdował się w lesie z koniem mieszkaniec Świerynowa Józef Kisiel, którego przywaliły upadające drzewa, raniąc go go b. ciężko.

Żołnierze uciekają z armii czerwonej.

Przedwczoraj w rejonie Iwieńca w pełnym rynsztunku bojowym przekroczyli granicę polską i oddali się dobrowolnie w ręce placówki K. O. P-u dwaj żołnierze z pogranicznej straży bolszewickiej. Zbiegowie z armii czerwonej odprowadzeni zostali do dowództwa kompanii K. O. P-u, gdzie przy badaniu okazało się, iż jeden z nich piastował w bolszewickiej straży przygranicznej stopień sierżanta.

się brać kwiaty letnie i rośliny pnące, możliwie najtańsze.

Ogłoszyny Komisja wykona dwukrotnie w końcu lipca i sierpnia b. r. O dniu wyjazdu Komisji na miejsce będą uczestnicy poinformowani przez prasę.

Osoby zgłaszające się do konkursu winne zapisać się do 15 czerwca b. r. u sekr. T-wa, W. Pohlanka 7 i wpłacić 1 zł. na kosztą związane z obejrzeniem i oceną ogrodów, balkonów i okien, wyjazdy na miejsce i t. p.

NADEŚLANE.

TRUSKAWIEC, Dr. Samuel Edelman
ordynuje jak lat ubiegłych w Wilji „Badiana”. 1344-1

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala „Lutnia”.** Występy Elny Gistedt „Księżniczka Olala” Gilberta, dzięki świetnej kreacji Elny Gistedt, wielkim kwalorom muzycznym, oraz dowcipnej treści tej komedii muzycznej, stała się złotą żyłą dla Teatru Polskiego. Szczelnie wypełniająca co wieczór widownię publiczność bawi się wybornie, nie szczędząc oznak swego zadowolenia rzęstem oklaskami i ciągłymi bisami. Pospolu z znanym gościem, dzieli powodzenie tego niepospolitego wieczoru cały zespół Teatru Polskiego z p. Wyrwicz-Wichrowskim na czele.

— **Dziś wieczorem popołudniówka.** Klasyyczny wokal „Ntouce” grany dziś będzie o godz. 4 m. 30 popoł. z Elną Gistedt w roli tytułowej. Ceny miejsc niższe.

— **Egzamina w Konserwatorium Muzycznym.** Wileń. rozpoczyna się w dniu 29 b. m. i będą trwały do dnia 24-go czerwca. Lekcje będą się pomimo to odbywały normalnie.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Sala 435 metr.
NIEDZIELA 27 maja.
10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny nadprogram. 12.10—14.00. Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 14.05—14.30. „Michał Pac, fundator i współtwórca kościoła św. Piotra i Pawła w Antokolu” odczyt wygłosi ks. Piotr Siedziwowski. 14.30—14.55. „Katastrofy gospodarcze u nas i w świecie starożytnym” odczyt z działu „Historia” wygłosi prof. U. S. B. dr. Franciszek Bosowski. 16.00—18.00. Transmisja z Torunia przebiegu konkursu organ. przez II-gi Ogólny Jazd Pomorski-go Zw. Kół. Śpiewaczy. 18.30—20.00. Dalszy ciąg Transmisji z Torunia. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy. „Chiny ich przeszłość i teraźniejszość” odczyt VIII wygł. prof. Bohdan Rychter. 20.30—22.00. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikat P. A. T. policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza” w Warszawie.

PONIEDZIAŁEK 28 maja.

10.00—12.30. Transmisja z Torunia przebiegu konkursu organ. przez II-gi Ogólny Jazd Pomorski-

Na wileńskim bruku.

— **Nocna obława.** Nocy wczorajszej władze śledcze zorganizowały generałą obławę na węży społeczne. W wyniku obławy zatrzymano kilku podejrzanych osobników. Wykryto również kilka malin złodziejskich, gdzie znaleziono większą ilość garobierzy, pochodzącej z kradzieży.

— **Pokasana przez wściekłego kota.** W dniu wczorajszym na ul. Ludwiskiej wściekły kot pokasał niejaką Amelię Szamietową (Ludwiskarska 14). Kota zabito.

Teatr Rewji „Złoty Raj”.

Na premierze wczorajszej zademonstrowano nam rzeczy, dla których oceny brak dość ujemnych słów. Przygotowanie programu, poziom gry, wykonanie pieśni zdradzają zupełne lekceważenie publiczności i nieudolność imprezy. Z małymi wyjątkami zasługując wszystko na słowa najsurowszej nagany. Sketch w 1-m akcie p. t. „Czyje dziecko?” traci karczemnym pomysłem i budzi odrzecz. Dopetnia mianem niedołęznego śpiew, niegrana orkiestra i pan „Karawaniarz” udający konferenciera.

Trudno nie powiedzieć, że „Złoty Raj” nie wygląda na niewybredny sposób eksploatacji tak-
nających nowości widzów.

Oświadczenie.

My, niżej podpisani inwalidzi Wojsk Polskich, długoletni członkowie Związku Inwalidów Woj. R. P. Kota w Wilnie Jan Nawrocki, Władysław Szewnik, Stanisław Sergialis, Antoni Frąckiewicz po dłuższym zastanowieniu się oraz dokładnym zbadaniu stosunków panujących w Związku Inw. Woj. R. P. doszliśmy do przekonania, że ideowo nie nas, jako inwalidów W. P. nie może łączyć, pod względem materialnym zaś mielibyśmy możliwość stwierdzenia, że osobowości, stojące na czołowych stanowiskach mają na celu tylko własne dobro, wykazując małą dbałość o dobro inwalidów w ogóle, a inwalidów W. P. w szczególności. Wobec czego niniejszym oświadczamy, że z dniem dzisiejszym występujemy ze Związku Inw. Woj. R. P. i równocześnie zapisujemy się na członków Legji Inwalidów W. P., jak i na członków „Spółdzielni Inwalidów Skrzynkarzy w Wilnie.

Stanisław Sergialis, Jan Nawrocki,
Władysław Szewnik, Antoni Frąckiewicz.

1689

MEBLE wyprzedaż
GOTÓWKĄ posezonową
NA RATY
B-cia OLKIN Niemiecka-3,
telef. 362.
1701

DOKTOR MEDYCYN

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne.
Elektroterapia, diatermia,
słońce górskie.

Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7. 1492

Dr. D. OLSEJKO

Choroby ucha,
gardła i nosa.
Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28).
Od 11—1 popoł. 1734

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 1625

Jan Bułhak

Letnisko

ARTYSTA - FOTOGRAF. z utrzymaniem około stajagiellońska 8, telefon 968, cji Dukszy. Las, jezioro, przyjmuję od godz. 9—6, ładna miejscowość. Łukisz-
1488 kl, Pańska 21—2. 1687

W sezonie LETNIM
Ameryka, Indje, Japonja i cała zachodnia Europa noszą tylko

Bata

DAMSKIE PANTOFLE LETNIE RYPS
IMĘSKIE IMĘSKIE SATYNY

w 12 rozmaitych kolorach i najmodniejszych fasonów.

(Ze stemplem „BATA” na każdej parze)

PO ZA KONKURENCJĄ! — : — TANIO I ELEGANCKO!

WYKWINTNE I WYGODNE

Do nabycia we wszystkich wileńskich sklepach obuwia.

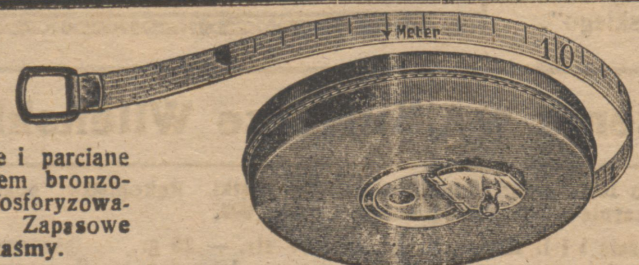
Specjalne białe luksusowe **OBUWIE TENISOWE**

HURTOWA SPRZEDAŻ **B. RIMINI,** WILNO, Rudnicka 6, tel. 12—20. 1699

ZAPEWNIENI BYT

mogą mieć Inteligentni panowie i panie (od lat 21), podróżując dla Wielkopolskiej Sp. Akc. Posada stała dla uzdolnionych awans. Tylko poważnie traktujący mogą się zgłosić z **do-wod. osob.** w dniach 28 i 29 b. m. od 10 — 13, 15 — 17.

Bakszta 2 m. 1 (dawn. Hot. Niszkowskiego). 1462—2



Stalowe i parciane
z drutem brzo-
wym fosforowa-
nym. Zapisowe
taśmy.

MIECZYSLAW ŻEJMO

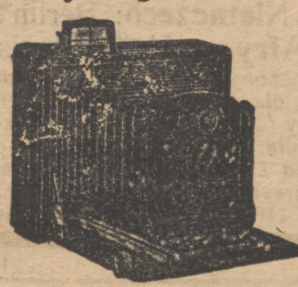
Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161. 1676-1

Długości:
1 mtr.
2 mtr.
3 mtr.
5 mtr.
10 mtr.
20 mtr.
30 mtr.
50 mtr.

Wszyscy już przekonali się,
że fotograficzne aparaty z obiektywami

Brusch

SĄ NAJLEPSZE



SKŁAD FABRYCZNY

„OPTYK RUBIN”, Wilno

ul. Dominikańska 17, telefon 10—58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. do 1840 r.). 1698

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZ-
NE I SKÓRNE. Przyjmuje
9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4. Tel. 1090.
W.Z.P. 39 1490

Każdą sumę gotówki

uokujemy pod dobre za-
bezpieczenia na oprocento-
wanie.

Dom H/K „ZACHĘTA”
Gdańska 6— telef 9—05.
1645-1

4 ha ziemi

z domem mieszkalnym 6 po-
kojowym i zabudowaniami
gospodarczymi przy stacji
i miasteczku sprzedamy.

Dom H/K „ZACHĘTA”
Gdańska 6, telef. 9-05.

Cierpisz na: **REUMATYZM, ŁAMANIE i t.p.**

używaj tylko

„SAPOMENTHOL MATULI”

Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany!
Prawdziwy tylko z marką ochronną „PALMA”.

Wytwórca: **EUGENJUSZ MATULA**

FABRYKA ŚRODKÓW LECZNICZYCH W KRAKOWIE. 1384-5

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.
W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł.
Zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2½.
W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny. Leczenie promieniami, fotografowanie, przedświetlanie. Diatermia. Kwarцова lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne. 1346

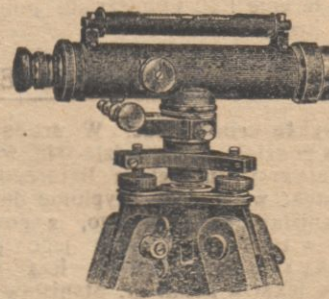
Gabinet Roentgena i elektro-lecniczy.

PENSJONAT „UROCZE WERKI” pod Wilnem
pokoje z całym utrzymaniem. Table d'hôte.
Zarząd w Wilnie, ul. Dąbrowskiego 10, m. 4.
1552 0 Helena Pietkiewiczowa.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.
Dziś ostatni dzień! Ceny miejsc niższe: Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Wszczęświatowy sukces! Na ogólnie żądanie publiczności. wznowienie największego nieśmierteln. arcydzieła Hr. LWA TOŁSTOJA **„Zmartwychwstanie”** Niestychające emocjon. dramat miłości i poświęcenia. W roli „Katuszy” sława ekranu DOLORES DEL RIO. Podczas seansów Koncert orkiestry balafatek i mandolin, która wykona odpowiednie śpiewy i romanse. 1683

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.
Ceny miejsc ZNIŻONE. Parter od 1 zł. Balkon 70 gr.
Jutro premiera! Największa atrakcja! Niezwykła sensacja bieżącego sezonu! **„Czerwona tancerka”** (MATA-HARI) Połączony dramat miłości i zdrady, osnuty na tle autent. pamiętników był. szambelana dworu carskiego. 1691
Przeżył! Wystawa! Wstrząsające sceny. Arcydzieło wszechświatowej sławy.

Najlepsze instrumenty **GEODEZYJNE:**



Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry i etc.

powszechnie znanej firmy **Gustaw HEYDE, Drezno,**
również TAŚMY MIERNICZE i RULETKI w WIELKIM WYBORZE tylko w fabrycznym składzie optyczno-okulistycznym

„OPTYK RUBIN”, Wilno,
Dominikańska 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.) 1697

Od r. 1843 istnieje **Wilenkin** UL. Tatarska 20
MEBLE
jadalne, sypialne, i gabinety, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.
Wykwintne - Mocne Niedrogo.
Na dogodnych warunkach i na raty. 1564

KINO „POLONJA” Mickiewicz 22.
Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie! Wspaniały świąteczny program p. t. **Okowy małżeństwa** (Powtórne życie Mathiasa Pascala) dramat w 12 akt. wedł. słynnej noweli LUIGI PIRANDELLA. W roli tytułowej mistrz ekranu, niezrównany, światowej sławy tragic, ulubieniec publiczności IWAN MOZZUCHIN. Ceny miejsc niższe. 1693

Dziś poraz pierwszy w Wilnie! **HANDLARZE ŻYWYM TOWAREM** p. t.: NIEWOLNICA HAŃBY i ROZPUSTY. Wielki dramat erot. sensac. w 14 akt. W roli właścicielki lupanaru VIVIAN GIBSON, w roli niewolnicy SUZY WERNON, w roli ciemnego indywiduum ERNEST DEUTZ. Film dla matki i córki! Precz z hańbą! Precz z handlarzami żywym towarem! Wielka orkiestra z udziałem Jazz-Bandu. W soboty i niedziele początek o g. 1-ej. 1692

DOKTOR Haurykiewiczowa
była starsza asystentka Kliniki Dermatologicznej U. S. B. po powrocie z Paryża przyjmuje od 11—12 i od 5—6. Choroby skórne, leczenie włosów metodą Sabourand'a, elektroterapia, naświetlanie i kosmetyka lekarska (usuwanie brodawek, zmarszczek i innych wad za pomocą operacji plastycznych)
Wilno, Wileńska 33 m. 1. W. Z. P. Nr. 24. 1685—1

KINO „LUX” ul. Mickiewicza 11.
Dziś! Film, który wzbudził zachwyt Europy! Wielki szlagier sezonu! **KSIEŻNICZKA i BŁAZEN**
W roli głównej HUGUETTE DUFLOS i jej partner KAROL de ROCHEFORT. Początek o godz. 1-ej. 1690

OBUWIE najwyższej jakości **CEDA**
Żądać w pierwszorzędnym magazynach. 1694

MEBLE
najtaniej nabyć można W. D. R. H. Sikorski i S-ka ul. Zawalna 30. 1218

Miejski Kinematograf **Kulturalno-Oświatowy** SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)
Od dn. 26 do 29 maja r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: **„WYSPA GROZY”** najpotężniejsze arcydzieło sztuki kinematograficznej. Dramat w 8 aktach. W rolach głównych: KING VIDOR i LILIAN STÖPE. Nad program: „LOPEK SIĘ ZENI” komedia w 2 aktach. Orkiestra pod dyktando p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów o godz. 6 ej. Następnym program: „PIES Z HUXVILLE”.

Kino Kolejowe „Ognisko” (obok dworca kolejowego).
Dziś i dni następnych **„Krzyżowa droga kobiety”**
Wielki dramat w 12 aktach. W rolach głównych KONRAD VEIDT, WERNER KRAUSS, HARRY LIEDTKE, NADJA NAWIMOWA i inni.

KLUB STOWARZYSZENIA EMERYTÓW WOJSKOWYCH
przy ul. MICKIEWICZA 11 otwarty
Zebrania towarzyskie, czytelnia, gry komercyjne, gra świetlnokolorowa, szachy, domino, bufet. 1702

Światowej sławy kurorty i domy wypoczynkowe.
Pensjonaty, internaty, dla dziewcząt i chłopców. Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich miesięcznie. Dla dorosłych 150 fr. szw. które dla czterech kurortów przy tygodniowych zmianach są ważne. Referencje przeszło od tysiąca rodzin. Prospekty na żądanie.
Bureau der Pensionnaten Pestalozzi (Federation Internationale des Pensionnats Europeens) Budapest, V., Alkotmany strasse 4. I. (Telephon: Terez 242 36).
KURORTY I DOMY WYPOCZYNKOWE. Na Węgrzech: Budapeszt, Siófok, W Szwajcarii: Genewę*, Lozannę*, Neuchatel*, Lucerno, Montreux*, Zurich*, Lugano, St. Moritz. We Francji: Paryż*, Deauville, Trouville, Biarritz, Ax-les-Bains, Grenoble*, Evian (Genewskie-jeziore), Chamonix. Na Francuskiej Riwierze: St. Raphael, Canne, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. W Anglii: Londyn*, Cambridge*, Brighthelm, Folkestone. We Włoszech: San-Remo*, Nerwi, Wenecja, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rzym, Neapol*, Palermo, Meran. W Austrii: Wiedeń*, Zell-am-See*, Linz*, Innsbruck*, Salzburg*. W Niemczech: Berlin*. W Belgii: Ostenda. W Afryce: Algier, Tunis.

Biuro Techniczno-Handlowe A. KAWENOKI, inżynier
Wilno, ul. Wielka 66, telefony 13-80 i 10-47
dostarcza wyłącznie wyroby fabryk:
„DEUTZ” w Kolonii: Silniki ropowe Diesla od 6 KM. na gaz ssany z wilgotnego drzewa, torfu i koksu od 10 KM. lokomotywy i lokomobile ropowe.
„F. W. HOFMANN” we Wrocławiu: traki ramowe (gąry), maszyny do wyrobu klepek i wszelkie inne maszyny do obróbki drzewa.
„HUMBOLDT” w Kolonii: patentowane kotły do 60 atm., kompresory, maszyny do wyrobu lodu sztucznego i jadalnego, pompy i t. p.
„MAG” (Zjednoczone fabryki „Seck” w Dreźnie, „Kapler” w Berlinie, „Amme-Giesecke” i „Luther” w Brunswigu, oraz „Grefenius” we Frankfurcie a/M): wszelkie maszyny młynskie, turbiny wodne, maszyny do wyrobu masy drzewnej, tektury i inne.
„BENNO SCHILDE” w Herfeldzie: Suszarnie do drzewa; tektury, owoców i t. d.
Maszyny znajdujące się obecnie na składzie konsygnacyjnym w Wilnie sprzedają się jeszcze po starych stawkach celnych.
Oferty, kosztorysy i prospekty na żądanie — **BEZPŁATNIE.** 1695

Akuszzeria Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Z. P. Nr. 3093 1491

Samochód „Cadillac”
8-mio cylindrowy, 6-cio osobowy torpeda, po gruntownym remoncie w znakomitym stanie, zdający na dalekie drogi, okazuje do sprzedania — Wiadomość: Apteczny Dom Handlowy Reinhold i Oranski, Warszawa, Zielna 24, tel. 408-35. 1594-9

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH **„KOWALSKINA”**
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

POLECAM ORYGINALNE SZWEDZKIE WIRÓWKI do mleka
największych w świecie fabryk wirówek Towarzystwa Akcyjnego **„BALTIC”** w Sztokholmie.
Są to wirówki najdoskonalsze ze wszystkich obecnie znanych: pod względem dokładności odświeżania, trwałości mechanizmu i łatwości obsługi o wiele wyprzedzają wszelkie inne maszyny tego rodzaju.
Posiadam na składzie następujące wielkości:
Marka „Lettie” od 35 do 130 litr. na godz.
„Baltic B” 130 „ 225 „ „ „
„Baltic F” 225 „ 550 „ „ „
System talerzykowy, modele nowe.
Najdogodniejsze warunki nabycia: należność może być spłacana w drobnych ratach w ciągu 10 miesięcy. Kredyt bezprocentowy. 30-letnia gwarancja fabryczna.
Części zapasowe zawsze posiadam na składzie.
ZYGMUNT NAGRODZKI
WILNO, ZAWALNA 11-a, tel. 6-87.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych. 1609 1

WOJSKOWE SPÓŁDZIELNIE 1696
I DOSTAWCY WOJSKOWI!
Kawę zbożową świeżo mieloną najlepszej jakości luzem i w opakowaniu poleca
Wytwórnia artykułów gospodarczych „ENWE” Nauma Wajnsztejna, Wilno ul. Trocka 9. Tel. 500.

Przyjezdny kupuje starożytności
w Wilnie i na prowincji wszelkiego rodzaju jak meble, dywany, kilimy, makaty, pasy słuckie, brzozy, srebra i t. d.
Płaci najwyższe ceny. Adres: Biuro Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, „Przyjezdny”.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI
otrzymaliśmy towary najnowszych deseni **KAZIMIERZ RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA**
WIELKA 47, telef. 1402.
Ceny niskie. Ceny niskie. 1660-4

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa
Informacje z rynków drzewnych całego świata
Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych
Ceniki: takt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego
Traktuje tylko 1626
DRZEWO POLSKIE
Jedyny wielki fachowy organ Polski. Nr. próbne gratis.
Warszawa, Piłkna 13. Telefon 112-96.

Laboratorium 1320
Dr. E. Abramowicz i B. Kenigsberg
ANALIZY krwi, moczu, płwocin i t. d.
ul. Mickiewicza 4 — Wilno — ul. Szopena 8.

Nauczyciel rysunków CH. KONIK 1524-0
z 20-letnią praktyką w miejscowych gimnazjach
udziela lekcji rysunków
i przygotowuje do średnich i wyższych szkół w tymże zakresie. Przyjmuje od 5—7 wieczór. Ul. Dobroczyńska 4-7.

Do rybołówstwa wędki składane
oraz w formie LASKI, żyłki, sznury, haczyki i t. p. w s. lepie materiały piśmieni.
I. Arkina, Wilno, ul. Wileńska 32. 1642 7

Poszukuję mieszkania
z 3 ch pokoiów i kuchni—możliwie w śródmieściu.
Zapłać 100—120 zł. miesięcznie. Oferty sub „mieszkanie” do redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

Druskeniki. Pensjonat „Orle Gniazdo” Teresy Jundziłł, Połanka 5. Willa świeżo odremontowana, z elektrycznością, z ogrodem. Pokoje słoneczne z oddzielnymi werandami. Kuchnia wykwintna. Cena wraz z utrzymaniem 10 zł. dziennie. Zgłaszać się: Wilno, ul. Ofiar 2, m. 16 albo Druskeniki. 1652 2